10 gr. **ABC** 10 gr.

NOWINY CODZIENNE

„NARODY MAJĄ SWOJE MISJE. LUDZIE RZĄDZĄCY MUSZĄ 'ROZUMIEĆ MISJĘ NARODU POD KARĄ STRASZLIWEJ ODPOWIEDZIALNOŚCI. - -

Stefan Zeromski

Nr. 258 A — Warszawa, czwartek 19 sierpnia 1937 r. — Rok XII

Czy dojdzie do zmiany rządu w drodze parlamentarnej?

Działalność OZN wywołuje coraz to ostrzejsze ataki ze strony lewicy sanacyjnej. Obecnie świeżo możemy zanotować atak posła śląskiego Tadeusza Kopcia w artykule zamieszczonym w „Dzienniku Porannym". Atak ten nabiera specjalnego znaczenia, jeśli się weźmie pod uwagę, że poseł Kopeć jest mężem zaufania wojewody Grażyńskiego, do niedawna był współpracownikiem „Gazety Polskiej". Poseł Kopeć w sposób ostry atakuje OZN:

„Olbrzymia część społeczeństwa, wyznająca poglądy demokratyczne i uznająca konieczność przeprowadzenia w Polsce reform społecznych widzi w programie ideowym, z jakim podjęto tę akcję, wybitny charakter prawicowy i reakcyjny. W rezultacie więc do akcji tej nie przystępuje. Dotyczy to nie tylko PPS., Stronnictwa Ludowego, związków robotniczych i organizacyj chłopskich, ale również i dużej części dawnego obozu piłsudczyków".

TARCIA WEWNETRZNE

Oprócz ataków zewnętrznych i wycofywania się ludzi o poglądach lewicowych, kierownictwo OZN-u ma liczne kłopoty z tarciami wewnętrznymi, których źródłem są już nie tyle różnice poglądu, ile pewne ambicje i spory o charakterze personalnym. Jednym z najpoważniejszych źródeł tych sporów jest osoba komisarskiego prezydenta m. Warszawy, Starzyńskiego, zajmującego, jak wiadomo, w OZN-ie stanowisko kierownika sektoru miejskiego. Ambicje jego sięgają jednak o wiele wyżej. Krążą pogłoski o nieporozumieniach pomiędzy głównymi szefami OZN. Również poważne trudności wywołują spory między poszczególnymi kierownkami OZN w szeregu ośrodków prowincjonalnych.

POWOLNE TEMPO PRAC

Te spory są niewątpliwie jedną z przyczyn powolnego tempa robót organizacyjnych OZN, z drugiej jednak strony, przyczyną takiego tempa jest przyjęta przez OZN metoda pracy, polegająca na wprowadzeniu dużej ilości statutów, regulaminów, instrukcji i t. p. biurokratycznych działań „Sztabu".

KLUB PARLAMENTARNY O. Z. N.

Stąd też nic dziwnego, że OZN, który i tak nie znajduje oddźwięku w społeczeństwie, dzięki metodom pracy nie czuje się na siłach do wzięcia już dziś odpowiedzialności za bieżącą chwilę polityczną. Jednak pewne koła OZN wysuwają ciekawe projekty, dotyczące pracy OZN na terenie parlamentarnym. Pozostaje to w związku z planami konserwatystów montowania obozu prawicy społecznej, o czym pisaliśmy wczoraj. Koła te są zwolennikami zorganizowania w parlamencie odpowiednika politycznego OZN. Na czele klubu parlamentarnego OZN czynniki te widziałyby chętnie posła Bołądzia lub posła Łazarskiego. Członkami tego klubu byliby nie tylko legioniści, będący zwolennikami OZN, ale również członkowie Koła rolników, w tej liczbie również konserwatyści. Koła konserwatywne zabiegają, by w tym zakresie uzyskać współpracę płk. Sławka, dotychczas jednak natrafiają na poważne opory.

O. Z. N. A RZĄD

Komplikuje się również stosunek OZN do rządu. Pewne posunięcia polityki rządowej nie są całkowicie zgodne z wytycznymi ideowymi OZN chociaż te, jak wiadomo noszą bardzo ogólnikowy charakter. OZN nie chce zaś ponosić odpowiedzialności za wszystkie posunięcia rządowe, gdyż przeszkadzałoby to jego pracy w terenie. Ponieważ jednak możność występowania przeciwko posunięciom rządowym jest w OZN-ie ograniczona, przeto pozycja jego jest mocno kłopotliwa.

Pewne czynniki w OZN chcą tę sytuację rozwikłać przez stworzenie własnej grupy parlamentarnej, któraby mogła swobodnie krytykować posunięcia rządowe, niż oficjalni kierownicy OZN. Niektórzy przypuszczają, że tą drogą można by było doprowadzić nawet do rekonstrukcji rządu. Pewne czynniki kierownicze w OZN bardzo chętnie widziałyby tę rekonstrukcję, aczkolwiek ze zwykłą sobie ostrożnością bałyby się zbytniego angażowania się w przyszły rząd.

Lewoniewski zaginął

Bezowocne poszukiwania lotniczej ekspedycji ratunkowej

MOSKWA, 18. 8. (PAT). Agencja Tass donosi: Komisja rządowa, zajmująca się organizacją raidu lotniczego Moskwa — Ameryka Północna, wydała następujący komunikat: W ciągu dnia 17 bm. odbierano bardzo niewyraźne sygnały stacji radiowej, która prawdopodobnie należy do samolotu Lewoniewskiego. Sygnałów tych nie można odcyfrować. Obserwacje i poszukiwania czynione są nadal. Samolot „n-2", pilotowany przez Zadkowa, posuwa się szybko na północ.

Rankiem 17 bm. dotarł on do Markowo w zatoce Opatrzności, lecz niezwykle gęsta mgła zmusiła Zadkowa do przerwania lotu do Wellen, gdzie jest teren górzysty i trudny do lądowania.

Samolot Zadkowa lądował na półwyspie Czukotka.

W Krasnojarsku ukończono przygotowania do raidu polarnego dwumotorowego samolotu lotnika gracjańskiego, który skieruje się na wyspę Dicksona i stamtąd wystartuje, aby wziąć udział w poszukiwaniach zaginionego samolotu wraz z pilotem Gołowinem, który w obecnej chwili w Kazaniu ukończył montaż dodatkowego aparatu radiowego nadawczego na swym samolocie.

Porywacze kobiet pod Warszawą

Zagadkowe tło dwu wypadków

Przed kilku dniami w Piastowie pod Warszawą wydarzył się wypadek porwania jednej z mieszkanek tego miasta. Automobiliści po przejechaniu kilkunastu metrów ofiarę swą porzucili na drodze.

Krążyły wówczas pogłoski, że czatowali oni na kogoś innego i zaszła z ich strony pomyłka.

Obecnie znów wydarzył się podobny wypadek w Pruszkowie. Na powracającą z wizyty późnym wieczorem p. Czesławę B. napadł mężczyzna, który wyskoczył z przejeżdżającego ze zgaszonymi światłami auta i usiłował ją do niego wciągnąć.

Kobieta zaczęła się bronić rozpaczliwie, wzywając równocześnie pomocy. Alarm obudził jej rodziców, którzy wybiegli z domu. Wówczas napastnik wyrwał z kieszeni buteleczkę z kwasem i chlusnął nim w twarz napadniętej. Pani B. zdołała w ostatniej chwili się odsunąć, a kwas spalił jedynie suknię. Tajemniczy napastnik umknął autem w nieznanym kierunku.

W sprawie tej policja wszczęła dochodzenie.

Nie wolno śpiewać hymnu słowackiego

Prześladowanie Słowaków w Czechosłowacji

Wspólna deklaracja organizacji słowackich w Ameryce

BRATISLAWA, 18. 8. Prasa słowacka ogłasza treść deklaracji wydanej przez organizacje słowackie w Ameryce w związku z 20-leciem umowy pittsburskiej.

Słowacy amerykańscy z ubolewaniem stwierdzają, że obowiązująca tak Czechów, jak i Słowaków umowa pittsburska, podpisana przez prezydenta republiki czeskosłowackiej, nie została zrealizowana i włączona do konstytucji. Jest najwyższy czas, aby Czesi naprawili krzywdę, wyrządzoną Słowakom przez niedotrzymanie umowy pittsburskiej. Leży to w interesie całego państwa czeskosłowackiego. Bez spełnienia słusznych postulatów słowackich nie jest możliwym osiągnięcie konsolidacji wewnętrznej, gwarantującej bezpieczeństwo państwa.

BRATISLAWA, 18. 8. (PAT). „Slovak" donosi, że we wschodniej Słowacji jest na porządku dziennym szykanowanie ludności słowackiej ze strony władz czeskich, w związku z jej przekonaniami narodowymi.

Tak np. znane są liczne wypadki wdrożenia postępowania karnego za śpiewanie hymnu słowackiego „Hej, Slovaci" za udział w zgromadzeniach urządzanych przez słowackie stronnictwo ludowe i t. p.

Na str. 3-ej podajemy treść rozmowy specjalnego wysłannika „ABC" z wodzem Słowaków ks. Hlinką.

Szanghaj wali się w gruzy

Bohaterstwo francuskich sióstr miłosierdzia

Chińczycy osiągnęli rzekomo nowe sukcesy

SZANGHAJ, 18. 8. Lotnicy japońscy bombardowali dziś ponownie **dworzec północny, który skutkiem ustawicznych bombardowań został prawie doszczętnie zniszczony.**

SZANGHAJ, 18. 8. Dziś rano upadł artyleryjski ciężki pocisk w dzielnicy Yang - Tse - Pu na szpital „Sacre - Coeur", na którym powiewał sztandar francuski. **Francuskie siostry miłosierdzia odmówiły ewakuowania szpitala, w którym pielęgnują one 300 cywilnych rannych Chińczyków.** Oświadczyły one, iż wolą raczej umrzeć niż opuścić powierzony im posterunek. Jest wielu zabitych i rannych.

SZANGHAJ, 18. 8. (PAT). — Chińska agencja „Central News" donosi, że **wojska chińskie poczyniły postępy na froncie Czaharu, zajmując miejscowość Czasper.**

SZANGHAJ, 18. 8. (PAT). — Korespondent Reutera donosi, że **Chińczycy w dalszym ciągu utrzymują, iż osiągnęli poważne sukcesy w okręgu Yang - Tse — na północnym zachodzie Szanghaju.** Utrzymują również, że oddziały chińskie stoją już w odległości jednej mili od Wang - Pu. Te same źródła potwierdzają, że **na odcinku Czapei Japończycy zostali odparci i zdołali się usadowić tylko w niewielkiej części tej dzielnicy, podczas gdy cała niemal dzielnica jest w rękach chińskich. W Wu-Sung stoi na redzie 33 wojenne okręty japońskie, częściowo zaś w innych miejscach Wang - Pu.** Okręty wojenne innych państw europejskich i okręty Stanów Zjednoczonych stoją przed klubem „Szanghaj". Dziś **ewakuowano do Hong - Kongu 250 kobiet** narodowości duńskiej, szwedzkiej i norweskiej.

SZANGHAJ, 18. 8. **Samoloty japońske zniszczyły bombami kolejowy most na linii Szanghaj — Hang - Czeu w pobliżu Sung - Kiang o 40 klm. na południowy zachód od Szanghaju.** Lotnictwo japońskie bombarduje w dalszym ciągu południowe obszary Szanghaju.

Tajemnicza choroba chicagowskiej piękności

CHICAGO, 18. 8. Patrycja Magery, sławna uśpiona piękność Chicago, została wskutek katastrofalnego podwyższenia się temperatury ciała przewieziona do szpitala. Lekarze niepokoją się o życie chorej. 21-letnia Patrycja Magery znajduje się ustawicznie w stanie snu, tylko co pewien czas budzi się, spożywa lekkie pokarmy i znów zasypia.

Lot

Istres—Damaszek—Paryż

RZYM, 18. 8. Dzisiaj przed południem rozpoczął się wielki lot 8 maszyn włoskich na trasie Istres — Damaszek — Paryż. Na pierwszej maszynie, która wystartowała z lotniska Monte Cello do Istres, znajdował się znany lotnik włoski Bruno Mussolini, syn szefa rządu.

Stopniowa poprawa pogody

Przewidywany przebieg pogody do wieczora dnia 19 b. m.

W dalszym ciągu utrzyma się ten sam typ pogody, lecz z tendencją do stopniowego polepszania się. W dzielnicach południowo - wschodnich jeszcze chmurne i zanikające opady, Poza tym po większych rozpogodzeniach nocą i miejscami mglistym ranku w ciągu dnia na ogół dość pogodnie z przejściowym wzrostem zachmurzenia przez chmury kłębiaste w godzinach południowych. Temperatura dniem ok. 20 st. przy słabych wiatrach z kierunków zachodnich.

Czy wystarczą słowa?

Program stanowi dla ugrupowań politycznych platformę, na której skupiają się ich zwolennicy. Ugrupowania polityczne pozbawione określonego programu są właściwie tylko surogatem istotnej organizacji politycznej. Niefortunne sformułowanie nawet słusznych postulatów doprowadza często do kompromitacji politycznej.

Rola programu politycznego jest inna w ugrupowaniach, które są w opozycji i pragną osiągnąć większy lub mniejszy wpływ na politykę państwa dopiero w przyszłości. W tym wypadku program polityczny jest zapowiedzią tego, co dane ugrupowanie ma zamiar czynić, gdy osiągnie odpowiednie wpływy. Inna natomiast jest zupełnie rola programu politycznego w ugrupowaniach rządowych, posiadających wpływ już na bieżącą politykę państwową. Tu musi obowiązywać zasada, że program powinien być realizowany natychmiast. I oczywiście nie myślimy tu odrazu o całkowitym wykonywaniu wszystkich punktów własnego programu politycznego. W realizacji programu musi istnieć pewien plan i pewna kolejność urzeczywistniania poszczególnych postulatów. Natomiast rozpoczęcie realizacji musi nastąpić odrazu. Inaczej wytwarza się niesłychanie szkodliwa rozbieżność między słowami a czynami.

OZN jest niewątpliwie rządowym ugrupowaniem politycznym. Jest on związany z obecnie istniejącym rządem licznymi nićmi i powiązaniami personalnymi. Może w większym lub mniejszym stopniu wywierać wpływ na bieżące posunięcia polityczne.

Sytuację ratuje ogólnikowy charakter programu OZN, który wobec tego trudno w praktyce realizować. Pozwala on często na przystosowanie się do tego programu ludziom najrozmaitszym. Mimo to jednak w całym szeregu punktów polityki państwowej możemy zauważyć pewne sprzeczności nawet z tym ogólnikowym programem OZN. OZN nie jst w stanie usunąć tych sprzeczności i chowa się przezornie za parawan nieinterwencji w bieżącą politykę.

Ze strony szeregu zwolenników OZN wysuwane są postulaty skonkretyzowania wreszcie programu tej organizacji.

Nie sądzimy jednak by samo sformułowanie konkretniejszych zasad programowych mogło poprawić pozycję OZN. Będąc bowiem organizacją mającą wpływ na rządy, musiałoby jednocześnie z postawieniem pewnych problemów, przystąpić do ich realizacji. Sądzimy zaś, że realizacja naprawdę istotnych i pożytecznych zasad przerastałaby możliwości OZN-u. A jeśli tak, to konkretniejsze sformułowanie programu musiałoby jedynie doprowadzić do jeszcze jaskrawszej rozbieżności między słowami a czynami.

Weźmy przykład. Przypuśćmy rzecz narazie trudną do uwierzenia, że OZN kierowany przez ostrożnego i rozsądnego płk. Koca wysunąłby postulat uspołecznienia banków prywatnych, bez którego realizacji trudno mówić o istotnej przebudowie naszego życia gospodarczego. Czy samo postawienie tej zasady, które uzyskało tylu zwolenników dla ONR-u wystarczyłoby OZN-owi? Wcale nie. Bo od organizacji rządowej społeczeństwo wymagałoby natychmiastowego rozpoczęcia realizacji tego postulatu. Samo zaś postawienie takiej zasady byłoby szkodliwe, bo spowodowałoby np. ucieczkę pewnych kapitałów.

OZN może mieć przed sobą dwie drogi, jeśli sformułuje szczegółowiej swój program w duchu narodowym. Albo zdobędzie taki wpływ na bieżącą politykę, że będzie mógł go od razu realizować, albo też przejdzie do opozycji. Ani jedno, ani drugie wyjście nie jest dzisiaj realne.

J. K.

Z frontu pracy

Sprzeciw „Pracy Polskiej"

przeciwko orzeczeniu komisji rozjemczej

w sprawie zatargu w przemyśle włókienniczym

„PAT" podaje następujący komunikat urzędowy: Minister Opieki Społecznej zatwierdził w dniu 17 b. m. orzeczenie komisji rozjemczej, normujące warunki pracy i płacy w przemyśle włókienniczym w Łodzi i okolicy.

Większość robotniczych związków zawodowych i organizacyj pracodawców przemysłu włókienniczego przyjęła orzeczenie komisji. —

Sprzeciwy w sprawie niektórych punktów orzeczenia wpłynęły ze strony związków zawodowych „Praca Polska" i „Praca" oraz kilku organizacyj przemysłowców z okręgu łódzkiego. Chrześcijańskie zjednoczenie zawodowe oraz związek klasowy robotników łódzkiego przemysłu włókienniczego zwróciło się do p. ministra Opieki Społecznej z prośbą o nadanie orzeczeniu komisji rozjemczej mocy powszechnie obowiązującej dla wszystkich zakładów przemysłu włókienniczego w Łodzi i okolicy.

Z fabryki „Marywala"

RADOMSKO, 18. 8. (Koresp. wł.). W ub. tygodniu hutnicy fabryki szklanej „Marywala" w Radomsku w osobach p. p. Hartowiczów zwrócili się do Inspektoratu Pracy w Piotrkowie z odpowiednim memoriałem w sprawie zawarcia umowy zbiorowej.

Dnia 24 b. m. odbędzie się w tej sprawie konferencja stron zainteresowanych. (s).

Nowe ofiary

pracy w podziemiach

W podziemiach kopalni „Lech" w Nowej Wsi wydarzył się w sobotę o godz. 9.45 ciężki wypadek górniczy, którego ofiarą padli dwaj górnicy: Konstanty Mrozek i Józef Radowski, obaj z Nowej Wsi.

Pracowali oni na pokładzie „Gerhard" w oddziale IV, kiedy w pewnej chwili nastąpiło gwałtowne „tąpnięcie" i ze stropu oberwały się zwały węgla, zasypując obydwu górników.

O 46 godz. t dzien pracy

W dniu 23 b. m. upływa termin ultimatum postawionego przez cechy fryzjerskie w sprawie zawarcia nowej umowy zbiorowej gwarantującej umowę, o poprawę płac.

Poza tym fryzjerzy zażądali zagwarantowania 46-godzinnego tygodnia pracy i wprowadzenia dodatkowych wynagrodzeń za godziny nadliczbowe.

Zebranie kominiarzy

W sobotę dnia 21 b. m. odbędzie się walne zebranie pracowników przemysłu kominiarskiego w stolicy.

Występują oni od dłuższego już czasu o zawarcie umowy zbiorowej z korporacją przemysłowców kominiarskich.

Dotychczasowe próby nawiązania konkretnych rozmów nad sprawą umowy spełzły z winy przemysłowców na niczym. Dziwi to tym więcej, że przemysłowcy kominiarscy, występując niedawno przeciw projektowi poselskiemu przejęcia kominiarstwa przez samorządy, wysuwali argument, że tylko oni zapewnić mogą warunki pracy pracownikom kominiarskim.

Przemysł kominiarski jest jednym z najbardziej rentownych przemysłów koncesjonowanych, a zarobki przedsiębiorców nie pozostają w żadnym stosunku do wynagrodzeń pracowniczych.

Górnicy sę organizują

Wobec tego, że dwumiesięczne układy i pertraktacje przedstawicieli robotniczych z przemysłowcami w sprawie podwyżki płac górniczych i innych żądań robotników dotychczas nie dały żadnych rezultatów, odbyło się we wtorek wspólne posiedzenie wszystkich górniczych związków zawodowych celem stworzenia jednolitego frontu górników do walki o realizację tych żądań.

Na posiedzeniu stwierdzono konieczność wysunięcia jednolitych żądań przez związki zawodowe, a przede wszystkim żądanie: 1) 20 proc. podwyżki płac, 2) powołania natychmiast do życia międzyzwiązkowej komisji i 3) zwołania kongresu radców załogowych i delegatów całego przemysłu górniczego.

Jako wynik obrad powołano do życia komisję międzyzwiązkową.

Zwyc ęstwo strajkujących

Trwający od 10 dni strajk pracowników robót ziemnych na nowobudującej się linii kolejowej Częstochowa — Siemkowice częściowo zlikwidowano. Robotnicy dostali pewną podwyżkę płacy dziennej i premię.

Agitator wyszkolony w Moskwie

stał na czele tajnej drukarni komunistycznej

Jak zlikwidowano „Centralną Technikę" K. P. P.?

Władze uzyskały wiadomości poufne, że centralna „technika" Komunistycznej Partii Polski mieści się w Warszawie na Pradze, w jednym z domów przy ul. Wołomińskiej. Wysłano wywiadowców, którzy cały czas śledzili działalność wyżej wspomnianej instytucji i dostarczyli swym zwierzchnikom informacji. Władze KPP otrzymały informacje iż dom ten jest śledzony, wobec czego zabroniły swoim członkom przybywania do domu na Wołomińskiej, ażeby nić śledztwa się urwała. Po pewnym czasie władze śledcze znów otrzymały informacje, że centralna drukarnia komunistów z lokalu na Wołomińskiej przeniosła się na ul. Radzymińską 8. Przez cały czas czyniono obserwacje i ustalono, że drukarnia istotnie się tam mieściła i została jeszcze raz przeniesiona na ul. Radzymińską 27.

Gdy po raz czwarty przeniesiono drukarnię do innego lokalu, władze śledcze zatrzymały cały szereg osób, które wynosiły części rozebranej drukarni. M. in. zatrzymano niejakiego Bajszczaka, który był sekretarzem komitetu komunistycznego Praga i niedawno powrócił do Polski z kursu, który odbywał w Moskwie. Na kursie tym przebywał cały rok i był szkolony jako instruktor.

Ostatecznie prokuratura wystosowała akt oskarżenia przeciwko Bajszczakowi i rodzinie Kuzoniów. Oskarżonych zatrzymano w areszcie. Sekretarz komitetu Praga, Bajszczak po paromiesięcznym więzieniu został przewieziony do Berezy. Sensacyjna sprawa znajdzie się wkrótce w Sądzie Okręgowym w Warszawie.

Zniżki kolejowe

na „Dnie Polesia"

W związku z rozpoczynającymi się od dnia 22 bm. „Dniami Polesia", wszystkim wyjeżdżającym do Pińska udzielane będą na podstawie kart uczestnictwa LPT zniżki kolejowe w wysokości 66 proc. Karty uczestnictwa upoważniać będą do 50 proc. zniżek w wycieczkach po całym Polesiu oraz do wycieczek łodziami pychówkami wgłąb tajemniczej „Dżungli Poleskiej".

Jak żydzi

„Garną" się do wojska

Afera poborowa na Śląsku

SOSNOWIEC, 18. 8. Jak bardzo żydzi „garną" się do wojska, najlepiej może świadczyć afera poborowa, ostatnio ujawniona w Zawierciu, która w Zagłębiu Dąbrowskim wywołała duże poruszenie.

Zorganizowana została przez żydów szajka, która poborowym, obawiającym się służby wojskowej, za grubą opłatą obiecywała zwolnienie.

W związku z tą aferą został aresztowany Majer Oksendhendler, z zawodu fałszerz, który posiadając szereg bliskich znajomości, zwłaszcza z lekarzem powiatowym, uważany był za osobę mogącą wiele zrobić. Poza tym aresztowano Abrama Icka Krajcara, Dawida Genendelmana, oraz Abrama Moszka Zielonkę.

Szczegóły tej na szeroką skalę zakrojonej afery, ze względu na dobro śledztwa, trzymane są w tajemnicy. Władze sądowe przystąpiły do opracowania aktu oskarżenia. Rozprawa w części będzie się toczyć przy drzwiach zamkniętych. Powołano do niej kilkudziesięciu świadków.

Katastrofa taksówki

na szosie Reda — Puck

PUCK, 18. 8. Na autostradzie Reda — Puck pod wsią Ciechocinem taksówka z Gdyni z 5 pasażerami uległa kompletnemu rozbiciu. Przyczyną wypadku było nagłe spłoszenie się koni, które szofer taksówki usiłował wyminąć i wjechał maszyną na drzewo. Ciężko ranny został Józef Kaczmar, urzędnik ze Lwowa, który doznał wstrząsu mózgu, następnie Lucjan Weznarski z Gdyni i jego żona Eugenia. Lżej ranni zostali Zygmunt Komendziński z Grudziądza, dyrektor Związku Spółdzielni Mleczarskich i Jajczarskich, oraz jego 12-letni syn Maciej. Szofer taksówki wyszedł z wypadku cało.

Zamordował brata

Wywiózł i porzucił na polu

Kainowa zbrodnia na Śląsku

KATOWICE, 18. 8. Śląsk został poruszony zbrodnią, jakiej dokonał Jerzy Czoik, zamieszkały przy ul. Stanowej 13.

Według przeprowadzonego dochodzenia, sprawa przedstawia się, jak następuje: W odwiedziny do swej matki przyszedł zamieszkały w Małej Dąbrówce Edward Czoik, który spotkał się tam ze swym bratem Jerzym. Doszło pomiędzy nimi do sprzeczki, która potem przemieniła się w bójkę.

Zbrodniczy Jerzy Czoik, pchnął nożem brata, zadając około 15 ran, następnie zemdlonego i silnie krwawiącego, za pomocą ręcznego wózka wywiózł w pole, gdzie go porzucił.

Ciężko rannego znaleźli przechodnie. Walczy on ze śmiercią. Mordercę aresztowano.



CZWARTEK, DN. 19 SIERPNIA

6.15 Pieśń „Kiedy ranne wstają zorze". 6.18 Gimnastyka. 6.38 Muzyka (płyty). 7.00 Dziennik. 7.10 Muzyka (płyty). 11.57 Sygnał czasu i hejnał z Krakowa. 12.03 Dziennik. 12.15 O wystawach przysposobienia rolniczego— pogadanka. 12.25 Koncert rozrywkowy. 15.45 Wiad. gospodarcze. 16.00 Na siodełku motocykla — pogadanka dla dzieci starszych. 16.15 Symfonia Beethovena — VI audycja. 16.55 Tam gdzie rosną zarazki — gawęda Wojciechowskiej. 17.10 Koncert Polsk. Kapeli Ludowej Dzierżanowskiego. 17.50 Poradnik sportowy. 18.05 Pogadanka. 18.15 Orkiestra Pawła Whitemana i revellersi (płyty). 18.50 Pogadanka. 19.00 „Podrażnik i miłość", komedia. 19.40 Pogadanka. 19.50 Wiad. sportowe. 22.00 Koncert rozrywkowy Seredyńskiego, chór „Wesoła Piątka" i Olga Łada (śpiew) (ze Lwowa). W przerwie około godz. 20.45 Dziennik i Wiad. rolnicze. 21.45 „Dni powszednie państwa Kowalskich". 22.00 Recital fortepianowy Colette Gaeveau. 22.30 Pieśni Stanisława Niewiadomskiego (w 1-szą rocznicę śmierci) w wyk. chóru solistów i Marii Popowiczówny — sopran. 22.50 Ostatnie wiad. dziennika i kom. meteorologiczny.

WARSZAWA II (Mokotów)

13.00 Koncert rozrywkowy (płyty). 14.06 Karłowicz i Szymanowski (płyty). 15.00 Jak spędzić święto? 15.10 Koncert rozrywkowy w wyk. zespołu Józefa Stena. 22.00 Wiadomości sportowe. 22.05 Reportaż z życia. 22.20 Muzyka lekka (płyty). 23.00 Muzyka taneczna (płyty).

Piątek, 20 sierpnia

6.15 Pieśń „Kiedy ranne wstają zorze". 6.18 Gimnastyka. 6.38 Muzyka (płyty). 7.00 Dzienik. 7.10 Muzyka (płyty). 11.57 Sygnał czasu i hejnał z Krakowa. 12.03 Dziennik. 12.15 Skrzynka rolnicza. 12.25 Orkiestra Marynarki Wojennej. 15.45 Wiadomości gospodarcze. 16.00 Rozmowa z chorymi. 16.15 Pieśni węgierskie wykona Margit Szirmay - Seeman (ze Lwowa). W przerwie koncertu — Muzyka węgierska z płyt. 16.45 Stary i nowy Lublin — reportaż. 17.00 Koncert w wyk. Ork. Filharmonii Warsz. (Trans. z Ciechocinka). 17.50 Pożeracze bakteryj w gospodarstwie natury — pogadanka. 18.00 Skrzynka ogólna. 18.15 Pogadanka. 18.20 Lekkie wiązanki (płyty). 18.50 Pogadanka. 19.00 Recital śpiewa Eedo Karrisoo — tenor. 19.30 Jan Sibelius (płyty). 19.50 Wiadom. sport. 20.00 „Wczoraj i dziś" — koncert rozrywk. w wyk. Małej Ork. P. R. z udz. Haliny Rapackiej. W przerwie o godz. 20.45 — Dziennik. 21.45 „Dni powszednie państwa Kowalskich" — powieść mówiona. 22.00 Koncert pod dyr. Czesława Lewickiego. 22.50 Ostatnie wiadom. dziennika i kom. meteorolog.

WARSZAWA II (Mokotów)

13.00 Karol Maria Weber (płyty). 14.06 Koncert rozrywkowy (płyty). 15.00 Pogawędka gospodarska: Marynaty. 15.15 Koncert solistów. J. Filinger - Kulikowska — śpiew, M. Striks — 15-letni pianista. 20.00 Wiadom. sport. 22.05 „W czerezwyczajce" — epizod z powieści Piotra Choynowskiego „Młodość, miłość, awantura". 22.20 Muzyka lekka (płyty). 23.00 Muzyka taneczna.

Notowania giełd warszawskich

GIEŁDA PIENIĘŻNA

Dewizy: Berlin (sprzedaż 212.97, kupno 212.11); Gdańsk (sprzedaż 100.20, kupno 99.80); Londyn 26.40; Nowy Jork 5.28 i 7/8; Nowy Jork (kabel) 5.29 i 1/8; Paryż 19.88; Praga 18.44; Wiedeń (sprzedaż 99.20, kupno 98.80); Marka niem. srebrna (sprzedaż 149.00, kupno 146.00).

Papiery procentowe: 3 proc. poż. prem. inwest. I em. 69.38, II em. 68.50; 3 proc. poż. prem. inwest. seriowa II em. 82.75; 4 proc. państw. poż, premiowa dolarowa 39,25 — 39.40; 8 proc. L. Z. i oblig. komun. Banku gosp. kraj. po 94.00 (w proc); 7 proc. L. Z. i oblig. komun. Banku gosp. kraj. po 83.25; 8 proc. L, Z, ziemskie dolar. gwar. kupon 23.05; 5 proc. L. Z, Warszawy (1933 r.) 62,50;

Akcje: B. Polski 105.00; Węgiel 23.75; Lilpop 50.50; Starachowice 31.50 — 31.25.

Tendencja dla dewiz, pożyczek państwowych, listów zastawnych i akcyj niejednolita.

GIEŁDA ZBOŻOWA

Ceny rozumieją się za 100 kg. parytet wagon W-wa, w handlu hurtowym, ładunkach wagonowych za gotówkę. Pszenica jednolita 31.50 — 32.00; żyto I standart 24.50 — 25.00; owies I standart nowy 22.00 — 22.50; jęczmień nowy 20.25 — 20.75; groch polny 25.00 — 26.00; groch Victoria 28.00 — 29.50; łubin niebieski 15.75 — 16.25; łubin żółty 16.50 — 17.00; rzepak zimowy 59.00 — 60.00; koniczyna czerw. sur. bez gr. kanianki 95.00 — 110.00; koniczyna biała bez kan. 180.00 — 195.00; mak niebieski 73.00 — 75.00; mąka pszenna gat. I 47.50 — 50.50; mąka pszenna gat. II 38.50 — 40.50; mąka pszenna pastewna 25.50 — 26.50; mąka żytnia gat. I 34.50 — 36.50; mąka żytnia razowa 27.25 — 28.25; otręby pszenne grube z przem. stand. 18.50—19.00; otręby pszenne miałkie z przem. stand. 17.50 — 18.00; otręby żytnie z przemiału stadn. 16.50 — 17.00; makuchy lniane 24.00 — 24.50; makuchy rzepakowe 20.00 — 20.50.

Ogólny obrót 1672 ton. w tym żyta 542 ton. Usposobienie stałe.

Baissa

na giełdzie w Paryżu

PARYŻ, 18. 8. Na giełdzie paryskiej nastąpiła poważna zniżka, która objęła prawie wszystkie papiery Szczególnie baissa dotknęła papiery narodowe. Główną przyczyną zniżki był spadek papierów na giełdzie londyńskiej na skutek zaniepokojenia, jakie wywołały w Anglii wydarzenia na Dalekim Wschodzie i zniżka surowców.

Wiadomości gospodarcze

KONTROLA CENNIKÓW W BRANŻY MANUFAKTUROWEJ

Po ostatnim orzeczeniu nadzwyczajnej komisji rozjemczej, która przyznała podwyżkę płac robotnikom włókienniczym w okręgu łódzkim — poczęły fabryki zmieniać cenniki. Ponieważ czynniki rządowe zapowiedziały już w swoim czasie, iż ceny manufaktury, stanowiącej artykuł pierwszej potrzeby, utrzymane mają być na dotychczasowym poziomie, rozpoczęta będzie kontrola cenników wyrobów włókienniczych w sprzedaży hurtowej i detalicznej. Manufaktura znajduje się na liście artykułów objętych rozporządzeniem Ministerstwa Spraw Wewnętrznych, o nadzorze nad cenami artykułów pierwszej potrzeby.

KOŃCOWE PRACE NAD ODDŁUŻENIEM ROLNICTWA

Pracą centralnego biura do spraw finansowo - rolnych w obecnej chwili ma być uporządkowanie postępowań układowych dla spółdzielni rolniczo-handlowych z tytułu udzielonych im kredytów przez instytucje bankowe, państwowe i prywatne, jak również z tytułu dokonanych na warunkach kredytowych transakcyj handlowych.

Równocześnie biuro zajmie się uporządkowaniem, względnie racjonalnym doprowadzeniem do końca zagadnienia oddłużenia w rolnictwie, zwłaszcza w zakresie kredytów niezorganizowanych.

ZAPŁATA WEKSLEM

Sąd Najwyższy w orzeczeniu C. II 2647 — 36 stwierdza, iż wręczenie wekslu za należność towarową nie jest zapłatą długu, lecz ma na celu umożliwienie uzyskania zapłaty w trybie przyspieszonym.

UZUPEŁNIENIE URZĄDZENIA APTEK

Nowa farmakopea polska obowiązywać będzie w całym kraju od 1 stycznia 1938 r., w związku z tym apteki obowiązane są uzupełnić przyrządy i przybory laboratoryjne według spisu zawartego w farmakopei. Apteki muszą być zaopatrzone w mikroskopy, wagi analityczne, sita i inne przyrządy laboratoryjne.

PIERWSZE TARGI GRZYBOWE

W dn. 9 i 23 września r. b. odbędą się w Sarnach na Wołyniu I-sze Targi Grzybowe, które mają na celu koncentrację handlu grzybami na Wołyniu, danie możliwości eksporterom i kupcom zakupywania towaru bezpośrednio u zbieracza, uwidocznienie koniunktury na towar zapomocą notowań cen w czasie trwania Targów i ogłaszanie ich w prasie oraz podniesienie techniki grzybobrania i suszenia towaru zapomocą urządzania kursów propagandowych i bezpłatnego rozdzielania odpowiednich broszur zbieraczom.

Propaganda Targów Grzybowych wśród zbieraczy grzybów, przeprowadzona zostanie w dużym rozmiarze, przy czym zostały wciągnięte do pracy Wydziały Powiatowe, Urzędy Gminne, wszystkie organizacje wiejskie, leśnicy i t. d. Jednocześnie organizatorzy pragną zainteresować Targami całą Polskę.

OD KIEDY FIRMA ISTNIEJE?

Pomiędzy płatnikiem a władzami skarbowymi powstaje często spór na temat z jakiego powodu żąda się świadectwa przemysłowego do tej, a nie innej daty. Chodzi o firmy nowe. Sprawę tę ostatecznie rozstrzygnął Sąd Najwyższy, który orzekł, że rozpoczęciem prowadzenia przedstawicielstwa jest moment jego uruchomienia, a więc nie chwila przypadkowa zawarcia pierwszej efektywnej tranzakcji handlowej, lecz moment gotowości przedsiębiorstwa do ich zawierania.

SPOŻYCIE CUKRU WZROSŁO

Spożycie cukru w kraju w kampanii 1936/37 silnie wzrosło.

W okresie pierwszych 9 miesięcy kampanii, mianowicie od października do czerwca, spożycie cukru wyniosło 2.646.000 q, wobec 2.378.000 q. w tymże okresie ubiegłej kampanii, a więc wzrosło o 11,3 pct.

NOWE ZŁOŻA RUDY ŻELAZNEJ

W Przecławiu, na terenie pow. mieleckiego, odkryto złoża rudy żelaznej zawierającej 30 — 50 proc. żelaza. W związku z tym przystąpiono do częściowej eksploatacji tych rud.

ABC sportowe

Ostateczny skład Polski

na mecz z Niemcami

Wczoraj odbyła się przedostatnia eliminacja przed meczem lekkoatletycznym z Niemcami. Ze względu na deszcz odbyła się tylko jedna konkurencja: bieg na 800 mtr. Zwyciężył Gąssowski w czasie 1:58,8 przed Staniszewskim w czasie 1:59,4, Mittelstaedtem i Liberą. Po tej eliminacji ustalono następujący ostateczny skład Polski na mecz z Niemcami, który rozegrany zostanie w najbliższą sobotę i niedzielę na Stadione Wojska Polskiego w Warzsawie.

100 m.: Zasłona i Dunecki, rezerwa Popek. 200 m.: Zasłona i Dunecki. 400 m.: Śliwak i Biniakowski, rezerwa Gąssowski. 800 m.: Kucharski i Gąssowski, rezerwa Mittelstaedt. 1.500 m.: Kucharski i Solda, rezerwa Staniszewski. 5.000 m.: Noji i Duplicki. 10.000 m.: Noji i Wirkus. 110 pł.: Haspel i Niemiec. 400 pł.: Kostrzewski, Niemiec. W dal: Hanke, M. Hoffman, rezerwa Nowak. W zwyż: K. Hoffman, drugi zawodnik jeszcze nie wyznaczony. Tyczka Sznajder i Kiemczak. Trójskok: Luckhaus i M. Hoffman. Kula: Gierutto i Tilgner, w rezerwie Fiedoruk: Dysk: Fiedoruk i Gierutto. Oszczep: Turczyk i Gburczyk. Młot: Kocot i Węglarczyk. 4×100 m.: Danowski, Popek, Zasłona, Dunecki. 4×400 m.: Śliwak, Gąssowski, Biniakowski, Kucharski.

Kucharski nie pojedzie do Brukseli

W dniu 25 sierpnia, jak wiadomo, miały się odbyć w Brukseli międzynarodowe zawody lekkoatletyczne z udziałem drużyny amerykańskiej, oraz Kucharskiego. W ramach tych zawodów miał być stoczony pojedynek na 800 mtr. z udziałem Kucharskiego, Amerykanina Robinsona i Belga Mosterta. Zawody te zostały odwołane z powodu wygórowanych warunków finansowych zawodników amerykańskich.

Polska-Jugosławia

o mistrzostwo świata

Na wczorajszym posiedzeniu zarządu Polskiego Zw. Piłki Nożnej ustalono, że mecz piłkarski Polska — Jugosławia odbędzie się definitywnie dn. 10 października w Katowicach.

Spotkanie to rozgrywane o puchar króla Piotra będzie równocześnie eliminacją w rozgrywkach o mistrzostwo świata.

Mecz rewanżowy odbędzie się dn 1 kwietnia 1938 r. w Białogrodzie.

Kronika sportowa

AUSTRALIA WYGRYWA

W Viareggio odbywa się obecnie międzypaństwowy mecz tenisowy Australia — Włochy. Po 2 dniach prowadzi Australia 4:2. Niespodzianką meczu było zwycięstwo Palmieri'ego nad Mac Grathem 7:5, 6:2, 6:3. Drugą sensacją były zwycięstwo młodziutkiego zawodnika włoskiego Romanoni nad Crawfordem 5:7, 6:3, 6:3, 5:2. Pozostałe 4 spotkania wygrali jednak Australijczycy, ale po dość ciężkiej walce.

Mac Grath — Scotti 3:6, 4:6, 6:4, 6:1, 6:1, Bromwich — Canepele 3:6, 6:1, 6:0, 8:6, Crawford - Mac Grath contra Taroni - Quintavalle 6:3, 6:3, 6:2. Crawford - Bromwich contra Romanoni - Bossi 8:6, 6:3, 8:6

TRIUMF AMERYKI

Amerykańscy lekkoatleci na swoim tournée po Szwecji bawili wczoraj w Helsingborgu. Amerykanie wygrali wszystkie konkurencje za wyjątkiem kuli. Ze względu na deszcz wyniki były słabsze. 100 mtr. Walker — 10,8. 400 mtr. — Mallot 49,9. 800 mtr. — Bush 2:00. 1500 mtr. — San Romani 4:02, 110 mtr. przez płotki Staley 14,7, skok w zwyż — Walker 2.00, skok o tyczce — Warmerdam — 3,90, rzut dyskiem Levy 47,94, rzut kulą — Bergh 14,96.

STADION PŁYWACKI W KALISZU

Zarząd miejski w Kaliszu przystąpił do budowy wielkiego nowoczesnego basenu pływackiego. Basen długości 75 m. i szerokości 50 mtr. będzie posiadać 8 torów pływackich, 2 trampoliny, skocznię.

O PUCHAR HITLERA

Na międzynarodowych zawodach konnych w Akwizgranie rozegrano najważniejszy konkurs o puchar kanclerza Hitlera (t. zw. puchar narodów). Do walki o puchar stanęły ekipy 8 państw. Irlandia startowała po raz pierwszy na zawodach w Akwizgranie i okazała się bezkonkurencyjna. Wyniki: 1) Irlandia 24 pkt. karne, 2) Niemcy 32 pkt., 3) Ameryka 36¾ pkt., 4) Rumunia 44 pkt., 5) Włochy 52 pkt., 6) Węgry 68½ pkt., 7) Belgia 81 pkt., Austria wycofała się po pierwszym parcours.

PIŁKARZE REMISUJĄ W KROTOSZYNIE

W Krotoszynie odbył się mecz piłkarski pomiędzy miejscowym Sokołem a KS Wacker z miejscowości Freyno w Niemczech. Zawody zakończyły się wynikiem remisowym 2:2 (0:1).

to jest tak

NIE WOLNO POPUSZCZAĆ PASA

Bilans naszego handlu zagranicznego za lipiec wykazuje saldo ujemne w wysokości 16 milionów złotych. W okresach polepszającej się koniunktury gospodarczej zawsze obserwujemy ujemny bilans handlowy. Jest on wynikiem zwiększonego zapotrzebowania na surowce oraz zwiększonego popytu w kołach konsumentów na artykuły gotowe. Eksport jeszcze nie zdążył wzrosnąć za przykładem importu. Zresztą w dzisiejszych czasach eksport napotyka na poważne trudności wtedy, gdy chce się powiększyć.

Obecnie przyczyną, która może również wpłynąć na powstanie lub wzrost deficytu finansowego, jest również wynik urodzaju tegorocznego.

Deficyt bilansu handlowego wywołuje już w niektórych kołach głosy, że należy przede wszystkim postawić na zwiększanie eksportu, a nie zaciskać zanadto pasa przy imporcie, gdyż to może się odbić ujemnie na koniunkturze gospodarczej. Głosy te są tylko częściowo słuszne, albowiem zwiększanie się obrotu handlu zagranicznego przedstawia niebezpieczeństwo ściślejszego wiązania się z gospodarstwem światowym, obecnie zaś import może się nawet automatycznie zwiększyć, o ile by się np. okazało, że rzeczywisty nieurodzaj jest większy niż jego przewidywania.

I dlatego nie wolno popuszczać pasa przy imporcie, chyba na tle ogólnego planu przebudowy gospodarczej.

„POKÓJ" NA KRAWĘDZI

Żyjemy w okresie pokojowym. Tak przynajmniej mogłoby wynikać z obrad Lgi Narodów, protokółów dyplomatycznych... i zainteresowań publiczności wyczekującej z napięciem końca świata, zapowiedzianego — jak się okazało niezbyt trafnie przez astronomów.

A tymczasem w tej „pokojowej" epoce nienajgorzej zarabiają fabrykanci i dostawcy broni. Ledwo minęła wojna abisyńska, w najbliższym naszym sąsiedztwie rozpoczęła się wojna domowa hiszpańska. Rozszerzyła ona z miejsca swój zakres, — i trwać jeszcze będzie napewno czas dłuższy.

Ostatnio znów rozpoczęły się „incydenty" chińsko - japońskie. I one,—podobnie jak wojna hiszpańska, — znacznie szerszy posiadają zakres, wybiegając daleko poza lokalne ramy. Przemieniły się też w regularną wojnę licznych armji, a lada chwila przemienić się mogą w konflikt światowy, — zapalić nawet i Europę.

Dużą, dla wielu przyjemną niespodziankę w walkach japońsko-chińskich są pierwsze sukcesy Chińczyków. Pomijając jednak pewną naturalną sympatię naszą dla napadniętych i coraz silniej eksploatowanych Chin, — sukcesy wojsk chińskich stanowią nietylko pośrednie wzmocnienie międzynarodowej pozycji Sowietów, lecz również spowodować muszą w swym wyniku jeszcze silniejsze zaangażowanie się ambitnej i imperialistycznej Japonii. A wówczas w wyniku dotychczasowych „starć" zainteresowaną byłaby bezpośrednio Moskwa i Stany Zjednoczone, a nawet i Niemcy, czy Anglia. I „papierowy" pokój światowy zostałby zagrożony znów poważnie.

Rozmowa z wodzem Słowaków specjalnego wysłannika „ABC"
Ks. prałat Andrzej Hlinka w Zakopanem

Zakopane w sierpniu.

Staliśmy przy „Małym Stadionie" prawie od godziny. Już dawno sygnalizowano nam wyjazd ks. prałata z Krynicy. Uwite z zieleni litery słowackiego napisu powitalnego trzepotały na wietrze u szczytu bramy triumfalnej. Staliśmy wewnątrz kordonu, złożonego z góralskiej kapeli i delegacji ze sztandarami.

Zdaje się, że pierwszy spostrzegłem nadjeżdżające auta. Wszyscy zamarli. Kapela zagrała marsza słowackiego. Samochody zatrzymały się z pięćdziesiąt kroków przed bramą. Ks. proboszcz Tobolak w towarzystwie senatora Gwiżdża i burmistrza Zakopanego poszli na spotkanie gościom.

Z drugiego auta wysiadł redaktor „Słowaka" p. Gidor, a w ślad za nim sędziwy ks. prałat Andrzej Hlinka. Rozległ się ogłuszający okrzyk „Niech żyje" i tysiące kapeluszy podniosło się w powietrze. Tłum przerwał prowizoryczny kordon i zwartym kołem otoczył Drogiego Gościa.

Ks. prałat ucałował ks. Tobolaka i szedł do nas z promiennym uśmiechem.

Nagle zaczął mówić i zapadła głęboka cisza. Mówił do górali o wspólnocie górali polskich i słowackich, o Tatrach, ich wspólnym gnieździe. O tych samych ideałach — umiłowaniu religii i ziemi, które przyświecają obu szczepom. „Kiedy był mój jubileusz, miałem od górali polskich tysiączne dowody życzliwości. Więc teraz przyjechałem, aby wam podziękować tu w Zakopanem, tej perle Polski".

Odbyły się przemówienia powitalne. Mała, 8-mioletnia dziewczynka wręczyła Gościowi wiązankę róż. Całując Go w rękę i cieniutkim głosikiem powitała w imieniu dziatwy zakopiańskiej. Orkiestra znów zagrała marsza i podano powozy.

Dopiero w „Morskim Oku", dokąd Goście udali się na posiłek, ks. prob. Tobolak przedstawił mnie Wodzowi Słowaków. Ks. prałat ścisnął mi mocno rękę i nie wypuszczał jej, mówiąc do mnie, a raczej za moim pośrednictwem do Czytelników „ABC": — „Więc pan przybył specjalnie z Warszawy. Jakże cieszę się! Ja byłem w tym cudnym mieście, kiedy bohaterska armia polska rozbiła bolszewików, ratując całą Europę, wraz z Czechosłowacją od zagłady. Tak, na polach pod Warszawą Polska uratowała Czechosłowację, chociaż to sobie u nas nie wszyscy uświadamiają. My o tym wiemy i nie ma Polska serdeczniejszych przyjaciół, niż Słowacy. My chcemy.. być pomostem — ot takim —zawołał chwytając rękę ks. Tobolaka i nie wypuszczając mojej — między wami i Czechami. My biedny naród. mamy własnych ministerstw, ale; one nie są nam potrzebne. Twardą nogą stanęliśmy na naszej ziemi i żadna siła nas z niej nie zmiecie, bo uświadamiamy sobie, że jesteśmy jej autochtonami. Jesteśmy konsekwentnymi Słowianami — przyjaciółmi Polski i katolikami. My nigdy nie pójdziemy na kompromisy z husytami ,i socjalistami i tym różnimy się od czeskich katolików.

Polska prasa katolicka, polska młodzież katolicka wysoko niosą sztandar Kościoła i Narodu. Proszę jej powtórzyć moje pozdrowienia i życzenia Boskiej Pomocy".

— Księże prałacie, prosiłbym o fotografię z dedykacją dla Czytelników „ABC".

Na dobrotliwej twarzy ks. prałata odbiło się zakłopotanie.

— Wszystkie fotografie rozebrano mi w Krynicy, ale... zdaje się, że mam jakąś zbiorową —cofnął się do pokoju i zaczął szukać w walizce. Po chwili powrócił, niosąc parę zbiorowych fotografij zrobionych w Krynicy.

— Niech pan, redaktorze, lepiej zaczeka do jutra — odezwał się senator Gwiżdż. Wieczorem będą fotografie zakopiańskie. Jedną z podpisem ks. prałata zachowam dla pańskich Czytelników.

Ze wzruszeniem pożegnałem Welkiego Starca. Później już tylko przelotnie widziałem Go gdy odjeżdżał.

Dzięki uprzejmości p. senatora zdobyłem fotografię ks. Andrzeja Hlinki z Jego własnoręcznym podpisem. Zamieścimy ją w dodatku niedzielnym.

Bohdan Gębarski.

Radzimy zaprzestać gierek
Handlarzy starzyzny z „Czasu" spotykają wielkie przykrości

(k) „Czas" krząta się ciągle. Obecnie występuje ze swoiście pojętą koncepcją kompromisu:

Kompromis — w życiu społecznym niezbędny — nie może oznaczać zrozumienia szerokiego nurtu życia polskiego na drobne rzeczułki, na drobne podwórkowe bagienka. Kompromis oznacza wybranie z pośród nieskończonej ilości możliwości jednej linii, około której można skupić gros sił narodu, ale powtarzamy, jednej linii, nie wielu linijek. Tylko taki kompromis doprowadzić może nas do celów wyższych, wyprowadzić nasze życie na wody szersze.

Obranie takiej jednolitej linii naraża oczywiście na większe wstrząśnienia niż „fortwurstlowanie" drobnymi kompromiskami. To też nie powinniśmy się obawiać tych wstrząśnień. Nie powinniśmy dla świętego spokoju rezygnować z drogi wyraźnej, szerokiej i prostej.

Kierunek, w którym ma pójść naród polski nie ustali się w drodze kompromisu. W drodze kompromisu można jedynie np. uniknąć reformy rolnej. Ale to za linię wytyczną uważać mogą jedynie panowie z „Czasu".

Gierki

Krzątanie się czasu wywołało reakcję zarówno „Gazety Polskiej", jak i „Kuriera Porannego". W „Gazecie Porannej" p. Mieczysław Starzyński rozprawia się z „Czasem" w sposób zasadniczy:

Pierwsza z tych metod zmierza do skłonienia pułk. Koca do przestawienia niejako porządku rozstrzygnięć. Chodzi w niej o to, aby przed przystąpieniem do współpracy rozstrzygnąć sprawę „jak" program O. Z. N. ma być realizowany. Dążenie do przedwczesnego rozstrzygnięcia tego pytania ma na celu wykluczenie od współpracy z góry tych wszystkich, którzy z tych czy innych powodów na takie czy inne rozwiązanie tej czy owej kwestii bardziej drażliwej nie będą chcieli czy też mogli się zgodzić. Stanowisko to, wypływające z zastarzałych nawyków doktrynalnych, jest podsycane niezmiernie zręcznie przez tych, którym zależy na sparaliżowaniu akcji konsolidacyjnej w ogóle. Usiłowania te zmierzają do realizacji hasła V plenum: „nie ma wroga na lewicy", drogą wyzyskania nastrojów konsolidacyjnych przez skierowanie akcji konsolidacyjnej w dwa łożyska konsolidacji „na lewo" i konsolidacji „na prawo". Celem tych usiłowań jest podział opinii polskiej na dwa wrogie kierunki, które będą się musiały ze sobą zetrzeć. Powstała na tym tle walka, wedle obliczeń inspiratorów, zapewni im wreszcie możność odegrania roli języczka u wagi, o którą to rolę elementy te od lat beznadziejnie zabiegają.

Usiłowaniom tym idą na rękę pewne gierki rozwinięte na przeciwnym skrzydle społecznym. Gierki te, przez wytrawnych taktyków prowadzone, polegają na narzucaniu się z rolą przyśpieszania działania przez ograniczenie akcji zjednoczenia do tych, którzy akces swój od pierwszej chwili zgłosili, eliminowaniu wszystkich elementów im niewygodnych... słowem, do ograniczania akcji zjednoczenia do wskrzeszenia jakiegoś trupa dawnego centroprawu...

A następnie p. Starzyński dodaje:

Zjednoczenia narodu według recepty „Czasu" i „Słowa" pułk. Koc przeprowadzać, naszym zdaniem, nie będzie. Jesteśmy tego pewni. I dlatego radzimy zaprzestać tych gierek, które utrudniają wielkie dzieło zjednoczenia. Chyba, że chodzi wam panowie o utrudnienie tego wielkiego dzieła. Ale w takim razie prosimy o zdjęcie przyłbicy.

Odprawa dla „Czasu", który czuł się już niemal urzędowym organem OZN, bardzo ostra.

Handlarze starzyzny

Jeszcze ostrzej występuje p. Lubyk, w „Kurierze Porannym" i przypomina:

Ale przecie znowu świeżo mamy w pamięci, że „Czas" już od dłuższego okresu stanowi ostoję fermentu w życiu polskim. Dochodziło do tego, że wszystkie grupy opozycyjne z nabożeństwem powoływały się na organ niby konserwatywny, legitymując się nim jako głosem niepodejrzanym, a przecież tak krytycznym wobec wszystkiego, co się dzieje. Były chwile kiedy „Czas" prawie przewodził elementom rozkładu. Akcja Obozu Zjednoczenia Narodowego spotykała się na łamach tego organu to raz ze szkodliwą złośliwością, to znowu z ponurym pesymizmem, to wreszcie z intepretacją, która stała w zasadniczej sprzeczności z potrzebami życia i z intencją kierownictwa O. Z. N.

I dodaje:

Handlarze starzyzną krążą między nami codziennie, ale ze szczególną natarczywością narzucają się w sezonie, w którym ludzie zmieniają starą garderobę i sprawiają sobie nową. I wtedy stręczyciele czynią wszystko, aby wyświechtane i znoszone łachmany sprzedać po najwyższej cenie.

Tak się zwykle kończą wszystkie próby konserwatystów wysuwania się zbytnio na plan pierwszy.

KOLCE BEZ RÓŻ

INSPEKCJE

W prasie rządochwalczej czytamy raz po raz:

Min. Poniatowski przeprowadził inspekcję instytutu do walki z rakiem. Żywo interesował się ostatnią listą zmarłych i wyraził zadowolenie z postępów nauki!

Min. Świętosławski przeprowadził inspekcję wzorowej mleczarni w Kozim Dole; interesował się działalnością centryfugi i wyraził uznanie za brak pluskiew w serze!

Min. Roman odbył inspekcję statku wojennego. Żywo interesował się mechanizmem armaty i w słowach pełnych zachwytu podkreślał korzystność faktu, że torpedowiec utrzymuje się na powierzchni morza!

Min. Kościałkowski przeprowadził inspekcję szkoły psów policyjnych. Skrupulatnie notował ilość nóg u poszczególnych wychowanków i wyraził żywe zadowolenie z ich ofiarnej służby dla ludzkości!

Te nieodmienne jednakowo bezmyślnie redagowane komunikaty mają podnosić ducha w społeczeństwie: rząd czuwa!! Wszystko dobrze!!

WIELKI RADYKAŁ

Gubernator Pensylwanii Georg Earle jest w Stanach Zjednoczonych sztandarowym radykałem.

W Polsce odwiedził skwapliwie hr. Potockiego w Łańcucie, w Krakowie złożył wizytę książętom Lubomirskim i hr. Pusłowskiemu.

— To taka piękna rzecz mieć przodków, mówił on do księcia, u nas w Ameryce niestety nikt ich nie ma...

PARĘ ZAKAZÓW

O troskliwości władz dla społeczeństwa świadczą następujące ostatnie zarządzenia:

Nie wolno zbierać na dom im. Daszyńskiego bo — ludność jest uboga!

Nie wolno było w Lubartowie obchodzić rocznicy Czynu chłopskiego bo — tyfus brzuszny panuje w okolicy!

Nie wolno było „Obronie Ludu" wychodzić bo — artykuły były nie na poziomie!

Nie wolno urządzać pochodów bo — można się przeziębić!

NOWY HYMN

„My pierwsza Falanga"...

(kol.).

Polska ekspedycja na Grenlandii naprawiła uszkodzone stacje

Od kierownictwa polskiej wyprawy grenlandzkiej PAT. otrzymuje następujące informacje o przebiegu wyprawy:

Dnia 5 b. m. wyprawa wyruszyła w głąb lądu. Kierownik wyprawy dr. Kosiba i inż. Bernadzikiewicz, mając do pomocy jednego Eskimosa dochodzą do wysokości 1300 m., w odległości ponad 80 klm. od krawędzi. Wobec uszkodzenia przez wichry stacji meteoroligicznej i lądowej, naprawiono je i uruchomiono ponownie. Trudności terenu do transportu saniami i gęste mgły spowodowały konieczność pozostawienia sań. Wyjazd z Grenlandii zostanie przyśpieszony z powodu wcześniejszego odjazdu statku. Powrót do Europy spodziewany jest w końcu września.

Prezydent Rzplitej na wypoczynku

WISŁA, 18.8. Dziś o godz. 10.40 przybył do Wisły p. Prezydent Rzeczypospolitej prof. Ignacy Mościcki z małżonką w otoczeniu członków domu wojskowego.

Pan Prezydent obecny będzie na uroczystościach „Tygodnia Gór".

Zmiany w uposażeniu urzędniczym
Zmniejszenie pensji zasadniczej, podwyżka dodatków
Przywrócenie podatku dochodowego

W pracach nad budżetem na rok 1938/39 poważnie zastanawiano się nad zagadnieniem urzędniczym.

Już za cztery tygodnie Ministerstwa mają złożyć przy ul. Rymarskiej swoje preliminarze. Praca jest wobec tego intensywna i jak nas informują, równocześnie z preliminarzem budżetowym ma być przedłożony Sejmowi projekt nowej ustawy uposażeniowej.

Według tego projektu, ustawa ma objąć dwie zasadnicze zmiany.

A mianowicie, jak donosi „Wieczór Warszawski":

1) Podstawa uposażeń ma być zmieniona w ten sposób, że zasadnicze uposażenia będą zmniejszone, natomiast zwiększone będą rozmaite dodatki. W ten sposób pracownicy państwowi na razie nic nie stracą, bo będą otrzymywać dotychczasowe pensje. Natomiast zmniejszy się podstawa do wymiaru emerytury, a w konsekwencji także sama emerytura. Zmiana ta ma na celu redukcję budżetu emerytur. Jak się odniesie Sejm do tych poczynań — to jest rzeczą przyszłości.

2) Nowa ustawa ma przywrócić podatek dochodowy od uposażeń urzędniczych, zniesiony przez tzw. reformę jędrzejowiczowską z 1934 r. W miejsce pobieranego obecnie podatku specjalnego, który kończy się z dniem 31 marca 1938 r., przyszedł by zatem stały podatek dochodowy. Jak słychać, podatek ten ma być niższy od podatku specjalnego. Jednak te pogłoski nie budzą zadowolenia w kołach urzędniczych, które spodziewały się, że po dwuletnim okresie obowiązywania podatku specjalnego powrócą do dawnych uposażeń, i tak już — na niższych stopniach — bardzo skromnych.

Hasło odżydzenia Polski
wprowadzane w czyn przez Sandomierzan

SANDOMIERZ, 18. 8. Jak donosi jeden ze stałych prenumeratorów, akcja bojkotowa żydów i spolszczenie handlu w Sandomierzu i okolicy postępuje raźno naprzód. Obecnie w Sandomierzu jest już około 40 sklepów polskich a straganów, których kilka lat temu było zaledwie kilka jest już 23, a żydowskich 3. We wsiach zaś okolicznych, jak Dwikozy, Samborzec, Obdarów, Strochnice, Zudawica, Łoniów i t. p. żydzi wskutek bojkotu musieli zlikwidować swoje sklepy. Społeczeństwo okoliczne jak i wojsko w większości robi zakupy w sklepach polskich, tylko okoliczni ziemianie jakoś nie mogą się odzwyczaić od kupowania u żydów.

Nie umiejący dobrze po polsku
Żyd przewodnikiem polskich wycieczek

Przewodnikiem „Żeglugi Polskiej" po wybrzeżu i polskim Gdańsku jest słabo władający językiem polskim żyd Sperna, który spełnia na tych statkach funkcje kierownika polskich wycieczek.

Żyd ten, dziesiątki tysięcy Polaków, a wśród nich olbrzymie rzesze młodzieży katolickiej, poucza o... rdzennych zabytkach polskich, o historii polskiej i chyba o tym jak nie należy mówić po polsku!

I cóż na to „Żegluga Polska"?

Baśń o zieleni

Przez Dunajec i Pieniny

W cichej zadumie spogląda stary zamek czorsztyński na kapryśny, kręty Dunajec, szumiący w dole. Tak samo kapryśnie i obojętnie płynie obok ruin zamczyska życie, omijając zdaleka smutne, szczerbate mury. Niegdyś tu właśnie koncentrowało się wszystko, tu zjeżdżali książęta i magnaci, tu przebywał nawet kiedyś król Władysław Jagiełło. Zmienia się wszystko, jak zmienia się woda w Dunajcu. Wielkie zebrania zastąpiły najazdy obojętnych czy ciekawych turystów, usiłujących gdzie się da uwiecznić swe szare, nic nie mówiące nazwiska. Dumna, rycerska, magnacka przeszłość rozpada się w proch. W dali beztroski Dunajec śpiewa wieczystą, przemijającą pieśń życia...

ZIELONA CISZA

Cicho mkną po wodzie, zbite z wydrążonych pni krypy. Płyniemy z prądem „na spych", odbijając się od dna długimi żerdziami. Spokoju nie mąci plusk wioseł, tylko od czasu do czasu nadbiegające z różnych stron, szumiące po kamieniach, pieniste, lekkie fale rozbijają się z cichym srebrnym śmiechem o przód łodzi. Jakby wyrosłe wprost z wody, kąpią się w Dunajcu prostopadłe gładkie skały, mieniąc się tysiącem barw. Odcienie szaro - różowe, fioletowawe i żółte stapiają się w wodzie w subtelną harmonię.

Lecz nagle woda zmienia barwę, poważnieje, ciemnieje. Wjeżdżamy w słynny przełom Dunajca. Po obu stronach wznoszą się wyniosłe strome zbocza, zasłaniając świat ciemną głęboką zielenią, porastających je sosen i świerków. Środkiem płynie świetlista, przezrocza wstęga wody, jakby lśniącego roztopionego igliwia świerkowego. Płynie i znika gdzieś bez śladu, bo wyjście zamyka także potężna zielona góra. Wielka wszechogarniająca zielona cisza otuliła świat, przesiąkając go w coś oderwanego od życia, nieprawdopodobnego i doskonałego, w czarodziejską, niezapomnianą baśń o zieleni. Wszystko jest nieważne i bezwartościowe poza jej żywiołową, potężną, a skupioną w sobie orgią zieleni, którą sycić się można aż do zapamiętania, do utraty tchu.

POEZJA I — RZECZYWISTOŚĆ

Przejeżdżamy obok miejsca, gdzie według podania Janosik ścigany przez cesarskich przeskoczył Dunajec. Mały półwysep wrzyna się lekko w rzekę, pozostawiając jednak prawie nienaruszoną szerokość koryta. Głębia sięga podobno 12 metrów. Nie dociekajmy lepiej czy rzeczywiście fakt ten miał kiedyś miejsce. Po bujnej, zawadiackiej dzielności zbójników została tylko legenda. A legendom dziwnie sprzyja zielona tajemnicza cisza Dunajca.

Przy brzegu, brnąc po kolana w wodzie ciągną górale na linach swe krypy z powrotem. Pochylone naprzód, sprężone zbyt wielkim wysiłkiem walki z bystrym prądem postacie nasuwają jakieś przykre reminiscencje o dawnych niewolnikach. Choć wieczór jeszcze nie zapadł, późno w noc będą dopiero w domu. Na drugim brzegu po czeskiej stronie jest wprawdzie dogodna droga, wybudowana zresztą polskimi rękami, lecz przepustki i pozwolenia zbyt drogo kosztują.

Ale oto zbliżamy się do Szczawnicy. Nieomylnym tego znakiem są na wybrzeżu korowody szwargocących, pejsatych żydów. Ich czarne chałaty, charkoczące głowy, plamią piękny krajobraz, przerywając zieloną bajkę przykrym, chrapliwym zgrzytem.

PUSTELNIK POŚRÓD LUDZI

Na jeden z popularniejszych szczytów Pienin — Trzy Korony — prowadzi łatwa droga, zabezpieczona w trudniejszych miejscach różnymi barierkami i schodkami. Po kamiennych schodkach docieramy też do słynnej w okolicy pustelni, gdzie trzeci już, czy czwarty z kolei pustelnik wiedzie swój spokojny żywot.

Ma ona ładne tradycje. Przed wojną żył tu pustelnik, który uświadamiał górali w duchu polskim, służąc im radą i pociechą. Zginął też, jak mówią, od kuli austriackiej policji. Teraz wiele się zmieniło. Pustelnia, ze względu na odwiedzających ją licznych turystów, przeistoczyła się na wcale światowe miejsce. Można tu nabyć widokówki i wysłać je znajomym ze specjalnym tutejszym stempelkiem, oglądać dowoli małe, ciasne i ciemne izdebki, których ściany założone są półkami z całą kolekcją figur świętych, wazoników, garnuszków i t. p. Można także czasem napić się zimnej źródlanej wody, ale to już w drodze specjalnej łaski krzątających się tu dwu pomocników - górali, bo wody często braknie — niech lepiej turyści piją mleko, za które bierze się większą zapłatę. Niewiele tu poza otwartą, służącą za łoże trumną, wskazuje na surowy charakter pustelni, miejsca skupienia i ciszy, intensywnego życia wewnętrznego. Wszystko raczej sprzyja rozproszeniu uwagi na tysiące drobnych spraw i przedmiotów. Pustelnik, przebywając pośród ludzi, zamknął się więc w milczeniu, ale czy to wystarczy?

Przed osiągnięciem szczytu znowu zmuszeni jesteśmy oglądać „rodzajowe obrazki". Oto typowa para taterników z piskiem i krzykiem schodzi na dół. Młoda osoba w swobodnym zbliżającym podobno do natury rozebraniu, ale zato z kunsztownie umalowaną twarzyczką schodzi po schodkach, trzymając się po obu stronach poręczy, wołając do swego, nieco gorylowatego towarzysza: „Uj, ja nie mogę! Mnie pociąga ta przepaść, ta wysokość, ja upadnę. Nie mogę tak wysoko chodzić. Tak, tak, „piękna" pani, takie subtelne żydóweczki, jak pani nie powinny chodzić po naszych górach.

Z trzech koron rozciąga się rozległy widok na całe Pieniny i jasną wstążkę Dunajca, wijącego się między górami. Góry lekko omglone opalisują w słońcu tworząc wspaniałą gamę subtelnych pastelowych barw.

Po zejściu ze szczytów i sprawy bardziej poziome nabierają swego znaczenia. Wtedy dopiero w pełni można pojąć w jakim celu został dokonany kiedyś tak cenny wynalazek, jak umiejętność sporządzania kwaśnego mleka, zwłaszcza takiego, jakie górale przechowują na stokach gór dla podróżnych w małych piwniczkach. Nie dziwmy się tylko zbytnio, że cena tego specjału wzrasta wraz z wysokością położenia. To jest specjalna właściwość oddziaływania gór, ale, dodajmy gór już nieco cywilizowanych.

PRZESZŁOŚĆ KTÓRA POZOSTAŁA

Wracamy drogą na Czorsztyn. Tak, jak przy wszystkich polskich drogach stare pokrzywione wierzby spotykają nas, szepcząc coś cichutko. Powoli zapada szary, kojący zmrok. We wsi, którą mijamy, słychać warczenie bębna i donośny głos męski, ogłaszający jakieś ważne wioskowe nowiny — tak jak kiedyś przed wiekami. Cofamy się w przeszłość. Tak, jak przed laty stu i dwustu senne krowy i owce z dzwoneczkami u szyi ciągną do obory, zdaleka zalatuje zapach zwożonego właśnie siana. Czas przystanął i odwrócił oczy ku przeszłości. Dużo i tu się zmieniło na dobre, czy na złe, ale tak wiele, może nawet sama istota życia pozostała ta sama, bo pozostała, jak zawsze wierna i nie zmieniona ta, która stanowi rdzeń i najgłębszą treść tutejszego życia — ziemia.

A. KRYSIŃSKA.

Książka

Niedawno znalazłem w „Berliner Tageblatt" małą wzmiankę, że wyszło w Niemczech nowe wydanie książki Hitlera „Hein Kampf". Tym razem w nakładzie 3 milionów egzemplarzy. Pierwsze wydanie miało 10.000 egzemplarzy.

Przyznaję, że liczba ta mi zaimponowała. 3.000.000 egzemplarzy. Wiem, że niewątpliwie odegrał tu rolę w rozpowszechnieniu książki „führera" nakaz, nieraz przymus. Wiem, że pracowała nad tym cała organizacja brunatnych koszul — gdy jednak przypatruję się temu szeregowi zer po trójce — nie mogę się oprzeć porównaniu liczby naszych nakładów z tym fantastycznym rekordem.

Nie wiem nawet czy ktoś u nas pomyślałby poważnie o propagandzie za pomocą książki, nie tendencyjnej broszury — ale rzetelnej książki. Wątpię.

Kiedy jednak myśli się o tej nędzy polskiej książki, pomimowoli nasuwa się zdanie, że jednak wiele przyczyn pracowało długo nad zdepopularyzowaniem książki w Polsce.

Nie mówię o warunkach materialnych, które właściwie uniemożliwiają kupno książki jej najprawdziwszym przyjacielom—pracującej inteligencji, ale książka u nas starała się długi czas zrazić do siebie i tych przyjaciół.

Znana jest i popularna sprawa przekładów „nalewkowskich", nieraz już pisano o „gangsterskich" powieściach wydawanych przez żydowskie firmy — ale poza tym ogromną szkodę wyrządziła książka tak zwana „psychologiczna". O ile bowiem książka brukowa, napół - żargonowa raczej śmieszyła i czytelnik umiał ją odróżnić od książek wartościowych, to w książkach „psychologicznych", zabójcza była nie naiwna głupota ale sam klimat książki.

Stworzony przez umysłowość żydowską typ książki „hyperpsychologicznej" wikłającej się w „podświadomościach sexualnych" nadał ton naszej literaturze. — Dlatego też zmęczeni tym przeseksualizowaniem czytelnicy coraz częściej odrzucali książkę ze wstrętem. Niestety taka książka zdołała wielką szkodę uczynić wśród młodzieży.

Najwyższy już czas powrócić do książki, któraby nie demoralizowała a wychowywała.

Co zawiera Morze Martwe?

Morze Martwe zawiera, według przeróżnych ocen chemików, następujące ilości materii: 2.000 ton chlorku, 11.000 ton soli kuchennej, 22.000 ton chlorku magnezowego, 6.000 ton chlorku wapniowego i 930 ton bromku magnezu.

Swięto Zołnierza Polskiego



W 17-tą rocznicę zwycięskiej bitwy i obchodu święta Żołnierza Polskiego odbyło się w Warszawie uroczyste nabożeństwo w kościele Garnizonowym, które odprawił ks. Rogacki. Przed kościołem w zwartym szyku ustawiły się oddziały wojskowe, które po nabożeństwie przedefilowały przed gen. Trojanowskim. Zdjęcie nasze przedstawia fragment defilady.

50-lecie śmierci

znakomitego filologa polskiego

W dniu 14 b. m. upłynęło półwieku od śmierci jednego z najznakomitszych filologów i leksykografów polskich, z pochodzenia wielpolanina, Zygmunta Węclewskiego, którego słownik grecko - polski po dziś dzień stanowi jeden z fundamentalnych podręczników w studium klasycznym.

Zygmunt Węclewski urodził się w Międzyrzeczu, gimnazjum ukończył w Poznaniu, gdzie też po odbyciu studiów na uniwersytecie wrocławskim, rozpoczął swą świetną karierę naukową w charakterze nauczyciela w gimnazjum Marii Magdaleny. Odtąd aż do ostatniego okresu jego życia na stanowisku rektora uniwersytetu lwowskiego pracuje z pożytkiem dla nauki.

Oprócz znakomitych słowników grecko - polskiego i łacińsko - polskiego, jest on autorem wspaniałych przekładów utworów wielkiej trójcy tragików greckich Aischylosa, Sofoklesa i Eurypidesa, komedii Arystofanesa, Terenciusza i Plauta, oraz niezliczonych dzieł greckich i rzymskich dramatopisarzy i poetów. Jakim świetnym był filologiem dowiódł m. in. w przekładzie na język grecki „Odprawy posłów greckich" Kochanowskiego. Przekładał też poezje Goethego i Schillera, a pisał mnóstwo rozpraw i szkiców krytycznych i biograficznych, „Kronikę książąt polskich", „Pamiętniki Paska" i w. in.

Zmarł 14 sierpnia 1887 roku. Pochowany został na cmentarzu łyczakowskim we Lwowie.

Zycie kulturalne

PLASTYKA

EGGA HAARDT

Egga Haardt, która w bieżącym sezonie wystawiała swoje prace w salonie Czesława Garlińskiego pracuje obecnie nad kilkoma nowymi cyklami wycinanek, które ma zamiar zaprezentować w Paryżu, Monachium i Florencji. Krytyka warszawska przyjęła ją nader życzliwie, natomiast w Poznaniu, który jest jej rodzinnym miastem, dotąd jeszcze artystka nie może znaleźć należytego zrozumienia. (j. s.).

NAUKA

GŁÓWNA BIBLIOTEKA NAUK LEKARSKICH W WARSZAWIE

W biurze Naczelnej Izby Lekarskiej odbyło się posiedzenie komisji w sprawie budowy głównej biblioteki nauk lekarskich w Warszawie. Postanowiono zaprosić do komitetu budowy przedstawicieli farmacji, weterynarii i dentystyki. Koszt budowy gmachu wyniesie przeszło 700.000 zł.

FOLKLOR

MIĘDZYNARODOWY KONGRES

Dnia 23 bm. otwarty zostanie w Paryżu Międzynarodowy Kongres Folklorystyczny. Celem kongresu jest umożliwienie poszczególnym narodom bliższego poznania zagadnień społecznych, związanych z folklorem.

LITERATURA

„TEMPS" O LITERATURZE POLSKIEJ

„Le Temps" przeprowadza obecnie międzynarodową ankietę o obecnym stanie ruchu literackiego w różnych krajach Europy. Po artykułach poświęconych literaturze angielskiej i niemieckiej dziennik z kolei zamieszcza artykuł swego warszawskiego korespondenta Koeppelina, poświęcony literaturze polskiej. P. Koeppelin krótko charakteryzuje literaturę polską XX wieku, ściślej mówiąc powieść, omawiając nieco obszerniej twórczość Kaden - Bandrowskiego, Nałkowskiej i Dąbrowskiej. P. Koeppelin jak widać niezbyt się orientuje we współczesnej literaturze polskiej, skoro „nieco obszerniej" omawia tych pisarzy, o których mógłby nie wspominać.

NOWA KSIĄŻKA GEN. LUDENDORFFA

Pod tytułem „Auf dem Wege zur Feldherrhalle" ukazała się nowa książka gen. Ludendorffa. Zawiera ona wspomnienia generała z czasów powojennych i mówi o kształtowaniu się jego ideologii w okresie, poprzedzającym pierwszy narodowo - socjalistyczny zamach stanu z 9 listopada 1923 r.

ARCHEOLOGIA

WYKOPALISKA W POZNAŃSKIM

Ze Środy donoszą Podczas orki natrafiono na polu rolnika Zimowskiego w Młodzikowicach na prehistoryczne cmentarzysko, z którego wydobyto kilkanaście urn. Również w Orzeszkowie dokonano podobnego odkrycia. Zawiadomione o wykopalisku władze konserwatorskie zabezpieczyły odnośne tereny do czasu przybycia ekspedycji archeologicznej uniwersytetu poznańskiego.

Pociągi oziębiane

Koleje w krajach podzwrotnikowych

Podróż w wagonie kolejowym gorący letni dzień nie należy do przyjemnych, zwłaszcza gdy ma się przed sobą więcej niż parę godzin jazdy. W, krajach podzwrotnikowych trzeba uciekać się do sztucznego oziębiania wagonów, aby móc wytrzymać długą podróż. Tak właśnie postąpił zarząd zjednoczonych linii kolejowych na półwyspie Malajskim.

Wagony pociągów kompanii United Malacca Railway mają przewszystkim podwójne okna, które się nie otwierają, gdyż ten rodzaj wentylacji jest tam nie do użycia, dalej dachy wagonów są podwójne, gdyż w ten sposób nie nagrzewają zbytnio wnętrza wagonu. Między jedną a drugą powłoką dachu znajdują się rury, przez które przechodzi oziębione powietrze. Poza tym w każdym wagonie znajduje się aparat chłonący powietrze i ochładzający je; powietrze chłodne doprowadzane jest do przedziałów, gdzie temperatura pod jego wpływem ulega znacznemu obniżeniu. Jak wskazują dokonywane stale pomiary temperatury w pociągach Malacca Railway, przy temperaturze nazewnątrz sięgającej 32 stopni można doprowadzić w ciągu 20 minut temperaturę w wagonie do 21 stopni.

Pomnik zwierzęcia w Rzymie

W pałacu Borghese w Rzymie postawiono pierwszy we Włoszech pomnik zwierzęcia. Jest to rzeźba, dłuta członka akademii Canonica, przedstawiająca muła, dźwigającego małe działo. Zwierzęta te oddały w czasie wojny, zwłaszcza w górach wielkie usługi armii.

HEDDA WESTENBERGER 69)

DR. MED. KARIN FISZER

POWIEŚĆ

— Zatyni dobrze. Ja jadę do Biarritz, ty jedziesz do Berlino, potym się spotkamy gdziekolwiek, jak będziemy mieć papiery do ślubu i wszystko dobrze. Si Ugo? Contento? Powiedz, że jestem dobrą żoną dla ciebie, zawsze robię to co chcesz, a robię bo cię kocham. Capito?

Winkler kiwnął głową potakująco, milczał i spoglądał dalej w okno. Gdybyż to wiedział, czy jej istotnie na nim zależy, bo go kocha, czy tylko w jej oczach jest dobrą partią. Bo gdybyż to tylko to było... można by...

I Nina się widocznie namyśla, bo też milczy.

— A co dostanę, jeżeli sama pojadę do Biarritz?

— Ile potrzebujesz?

W tej chwili dzwoni telefon. Winkler bierze słuchawkę... i podaje ją zaraz Ninie.

— Do ciebie, Nino, jakiś pan. Nie mogłem zrozumieć nazwiska.

Nina zrywa się błyskawicznie. Jaśnieje — promieniuje. Jej głos przybiera ton dziecinnego szczebiotu i płynie bez przerwy do muszli aparatu.

— Olala! Komandor Ruggi ?Che piacere! Ale naturalnie, dla niego zawsze ma czas, naturalnie, zaraz będę. Gdzie ostatecznie? Do Grand Hotelu? Albo Imperialu? Come? Ma sicuro, za pół godziny będę w Imperial, tak, tak, do zobaczenia, caro, fra pocco!

— Komandor Ruggi — mówi do Winklera zawieszając słuchawkę.

— Tylko jeden dzień jest w Paryżu i chce się ze mną widzieć.

Ugo, muszę być za pół godziny w Imperial, mów prędko, czy pójdziesz wypić z nami Aperitif?

— Nie, Nino, zobaczymy się na śniadaniu.

Nina sekundę się namyśla, potem przelotnie całuje Winklera w czoło.

— Va bene, carissimo. Verso le due będę jak zawsze na lunch. I... wiesz co Ugo — pomówimy jeszcze raz, a może pójdziemy do notariusza, znam porządnego i ustalimy na papierze, ile biedna Nina dostanie na jazdę do Biarritz. I będziesz na lunch, ty bardzo dobry człowiek, myślisz zawsze o Ninie, a Biarritz to bardzo drogie miejsce... a Nina taką ofiarę robi, że swemu Ugo pozwala do Berlino na tyle tygodni. Addio, caro mio, do lunchu!

I już biegnie... pokój trzęsie się zlekka pod jej skaczącym krokiem.

Winkler patrzy za nią ogłuszony. Nie, nie tak sobie wyobrażał rozejście się z nią, doprawdy nie tak. Jak to ona zaraz wyjechała z notariuszem... to mu dogadza niesłychanie. Kto wie, jeżli się dobrze zapłaci to i z małżeństwa gotowa zrezygnować. Oh, gotów dobrze sypnąć! Ile tylko będzie chciała, żeby tylko uwolnił się od niej! Lepiej być biednym, a wolnym i wrócić do Niemiec, niż bogatym, ale banitą i niewolnikiem Niny.

Kiedy posłyszał wkrótce potem zamykanie drzwi w pokoju obok i jej zbieganie po schodach, wstał... jak wybawiony, i rozłożył mimowolnie szeroko ramiona.

A potym chodzi po pokoju tam i z powrotem i myśli o tym, jak to będzie, jak będzie siadał do pociągu by powrócić do domu, jakto będzie pięknie w Berlinie, w pełni kwitnącego lata, jak w jego ogrodzie musiało wszystko rozrosnąć się i zakwitnąć, a co za oczy zrobi Karin, gdy stanie nagle przed nią.

— Tak, Karin, to dobrze było zrobione i jestem...

Stanął i dotyka kieszeni czy jest list... list pisany do człowieka zagubionego. Czy to prawda, że ten zatracony za trzy, cztery dni wyjedzie z powrotem, jako odnaleziony? Czy to prawda?

Śmieje się głośno, uszczęśliwiony.

XXV.

— Pani znowu nic nie jadła na kolację. Może choć jajeczko proszę zjeść?

Karin uśmiecha się do siostry Gertrudy.

— Dziękuję siostro, ale doprawdy nie mogę. Proszę mnie nie męczyć. Sama wiem, że to nierozsądnie... ale czasem właśnie to nierozsądne staje się jedynie możliwym.

Siostra Gertruda kiwa głową strapiona, podając płaszcz Karin. Co to będzie... co to będzie? Już pięć dni, jak Elza zginęła bez śladu. Rozumiem niepokój pani doktór, bo to nie drobnostka, ale ostatecznie nic to nie pomoże, a pani doktór powinna pamiętać o swojej praktyce, która teraz wymaga od niej tyle pracy. Jak może ktoś porządnie pracować, jeżeli od pięciu dni nic nie je, i po nocach nie sypia?

Siostra spogląda na Karin: Jak świeżo i zdrowo wyglądała po przyjeździe z urlopu, a teraz — jak ciężko chora... takie ma oczy podkrążone — zmarszczki koło ust, a na czole nerwowa plątanina fałdów.

(D. c. n.).

SIERPIEŃ

19

CZWARTEK

SŁOŃCE	
wschód	zachód
4–26	18–52
KSIĘŻYC	
wschód	zachód
17–16	1–27
Dł. dnia	Ubyło
14–26	2–59

Dziś św. Jana
Jutro św. Bernarda

TEATRY

TEATR WIELKI: Nieczynny.
TEATR NARODOWY: „Sługa Jego Lordowskiej Mości" Barr'ego z Węgrzynem w roli tytułowej.
TEATR POLSKI: „Jadzia Wdowa" z M. Modrzelewską, Buczyńską, Dobrzańską, Janecką, Żabczyńską, Chmielewskim.
TEATR MAŁY: Nieczynny.
TEATR LETNI: „Gdzie diabeł nie może" z Janiną Martini, Daczyńskim i Orwidem w głównych rolach.
TEATR ATENEUM: Nieczynny.
TEATR NOWY: Nieczynny.
TEATR MALICKIEJ: „Świt, dzień i noc" z Malicką.
TEATR 8.15: Codziennie doskonała operetka „Koletta" z Lucyną Szczepańską.
TEATR KAMERALNY: „Skandal w rodzinie Kinga". Reżyseria dyr. Emila Chaberskiego.

Odpowiedzi redakcji

W. P. Henryk Prus. Udzielenie wyczerpującej odpowiedzi na pytanie WPana wymagałoby serii artykułów. Dlatego obecnie odpowiemy krótko, przytaczając tytułem przykładu parę faktów. Przytoczyć tu możemy działalność oświatową takich organizacyj jak: Polska Macierz Szkolna, Towarzystwo Czytelni Ludowej i Tow. Szkoły Ludowej. Z dziedziny gospodarczej możemy tu wspomnieć o pracach Centr. Tow. Rolniczego lub działalności spółdzielni, zwłaszcza w Wielkopolsce.

Zakończenie strajków

Trwające od dłuższego czasu strajki robotników piekarskich w Rembertowie, Falenicy, Zielonce i innych kilku miejscowościach podstołecznych zostały zakończone. Właściciele piekarń podpisali z robotnikami umowy zbiorowe, co spowodowało ostatecznie zakończenie omawianych strajków.

Dziwne metody Urzędu Skarbowego
Wielkie poruszenie wśród właścicieli domów

Warszawskie Urzędy Skarbowe rozesłały do właścicieli nowych domów wezwania z żądaniem dostarczenia w ciągu 7-miu dni zaświadczenia Inspekcji Budowlanej, kiedy domy te zostały wybudowane i kiedy oddane do użytku. W razie niedostarczenia w oznaczonym terminie wyżej wymienionego zaświadczenia Urzędy Skarbowe grożą... nałożeniem podatków od nieruchomości.

Jak wiadomo nowo wybudowane domy wolne są od podatku przez 15 lat od chwili ukończenia budowy. Żądania więc Urzędu Skarbowego są całkowicie bezpodstawne, a nawet sprzeczne z obowiązującym prawem.

Charakterystyczne jest, że Urzędy Skarbowe wyznaczyły na dostarczenie świadectwa termin tygodniowy. Tymczasem aby świadectwo to otrzymać, należy udać się do hipoteki, w celu wyrobienia tytułu własności (płacąc zań około 8-miu zł.). Hipoteka dostarcza zamówiony tytuł najwcześniej po 6-ciu dniach. Z tytułem własności należy zgłosić się do Inspekcji Budowlanej, składając podanie o wydanie żądanego przez Urzędy Skarbowe świadectwa. I tu czekać trzeba przeciętnie tydzień czasu. Razem więc dla dokonania powyższej czynności potrzeba minimum 13 dni. Urzędy Skarbowe zaś wyznaczają termin tygodniowy, grożąc w przeciwnym wypadku bezpodstawnym wymierzeniem podatku.

Od dawna przyzwyczailiśmy się już do różnych niezrozumiałych wystąpień Urzędów Skarbowych. Ostatnie jednak wystąpienie Urzędów Skarbowych w Warszawie jest o tyle charakterystyczne, że świadczy albo o niesłychanym nieporządku panującym w urzędach, albo o ich samowoli.

Należy zaznaczyć, że wyrobienie żądanego przez Urzędy Skarbowe świadectwa kosztuje około 15 zł., nie licząc nieprzewidzianych wydatków.

Sprawą wystąpienia Urzędów Skarbowych powinny zająć się wyższe władze. Nie może bowiem być każdy narażony na podobne, niczym niewytłumaczone metody Urzędów Skarbowych.

Poważna firma żywnościowa w Poznaniu poszukuje samodzielnego i rzutkiego

KIEROWNIKA dla swego głównego składu.

Panowie, którzy mogą wykazać się długoletnią praktyką oraz dobrymi świadectwami zechcą złożyć swe oferty do Biura Ogłoszeń „PAR", Poznań, ul. Marcinkowskiego 11 pod nr. „33.1n".

STEFAN FIBICH AL. JEROZOLIMSKIE 7 Poleca: KOSZULE, KRAWATY, KAPELUSZE-PŁASZCZE ceny zniżone

ASFALTUJEMY PODWORZA DOMÓW

Zorganizowaliśmy specjalny dział dla asfaltowania podwórzy. Roboty wykonujemy dokładnie i szybko, niezależnie od ilości. Wszelkich informacyj technicznych udzielamy bezpłatnie.

POLSKIE TOW. ASFALTOWE Sp. Akc. w W-wie, Niemcewicza 28. tel. 5-88-47

WSZELKIE ROBOTY ASFALTOWE
Krycie i konserwacje **DACHÓW**
wykonuje
Alfred PESZKE
W-wa, ul. Zawiszy 8 tel. 663-11

NAWIERZCHNIĘ z ASFALTU klinkieru, kostki bazaltowej i granitowej wykonuje fabryka ASFALTU przeds. Robót DROGOWYCH
W. KIEŁBINSKI
W-wa ul. TYSZKIEWICZA 9
tel. 280-75

Uprzejmie zawiadamiamy P. T. Zainteresowanych, iż wykonywujemy asfaltowania podwórzy.
Roboty wykonywujemy szybko solidnie, po cenach przystępnych.
Informacji udzielamy bezpłatnie
KACZOROWSKI FERSTER i S-ka
w W-wie, ul. Sękocińska 31 tel. 9.42-83

NAWIERZCHNIE Z ASFALTU KOSTKI GRANITOWEJ
Wykonuje
Przedsiębiorstwo Robót Brukarskich
F. J. Rurkiewiczowie
W-wa, Wallców 17 tel. 6 17-50

Polak kupuje u Polaka
Propaganda Związku Polskiego

W ostatnich dniach Związek Polski (Związek Popierania Polskiego Stanu Posiadania) przeprowadził akcję propagandowo-ulotkową na terenie Pragi i Powiśla w Warszawie. Kolportowane były ulotki Związku Polskiego pt. „Polak kupuje u Polaka".

Kolporterzy Związku Polskiego spotykali się wszędzie z życzliwym ustosunkowaniem się szerokich rzesz ludności tych dzielnic, co najlepiej świadczy, iż propaganda Związku Polskiego zaczyna docierać bez mała wszędzie, a hasła Związku Polskiego: „Swój do swego", „Polak kupuje u Polaka", „Korzystaj z usług adwokata, lekarza i rzemieślnika Polaka" zdobywają sobie powszechne uznanie i zrozumienie.

Jak się dowiadujemy, podczas zbliżającego się okresu wzmożonych zakupów jesiennych Związek Polski przystąpi do intensywnej propagandy, zmierzającej do wzmocnienia polskiego stanu posiadania.

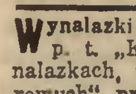
OGŁOSZENIA DROBNE

RÓŻNE

A.A. Chrześcijańska firma. Garderobę starą męską, zamieniam na pierwszorzędne bieliźnie materiały. Bialecki; telefon 3.39-02.

PRAWNE -podatkowe, zlecenia, skargi, apelacje, odwołania, załatwia biuro Czajewskiego. — Żurawia 18/12-A (druga brama front), czynne 3 — 7.

WENTYLATORY elektryczne, trójfazowe, ośmiośmigłowe na stałą pracę dla fabryk, cukierni, kin, sal publicznych i td. Wytwórnia S. Nasłoński Złota 56a tel. 6.99-50.



Wyścig międzynar. dookoła Polski zwyciężyły rowery w składzie 4-ch — (Moczulski, Wiśniewski, Urbaniak, Wandor), dzięki lekkiej i dobrej budowie rowerów fabryki St. Rybowski, Leszno 26.

Wynalazki wzory, znaki. Książka p. t. „Krótkie wiadomości o wynalazkach, wzorach i znakach towarowych" przez rzecznika patentowego I. Myszczyńskiego cena zł. 1, do nabycia w księgarni „Prabucki i Płocha", Warszawa, Miodowa 1.

ZLECENIA zastępstwa, interwencje we wszystkich sprawach, załatwia Polskie Biuro Zleceń Powszechnych. Warszawa, Marszałkowska 147—19. Telefon 2-81-71.

MEBLE

A.A.) OKAZJA–MEBLI
Firma chrześcijańska „J. CIĘŻKOWSKI" Plac Trzech Krzyży 12 — Nowy Świat 39. — Pierwsze źródło! — Własna wytwórnia! — Pokoje komplety od 800 do 1500 zł. Gabinety — Stołowe — Sypialnie — Kluby — Pokoje — uniwersalne — kombinowane. Pojedyncze sztuki. — Dogodne rozpłaty. — Bezpłatne porady. — Projekty „Wnętrz" Nowy Świat 39. Plac Trzech Krzyży 12.

MEBLE stylowe — nowoczesne: Sypialnie, Stołowe, Gabinety gotowe i na zamówienia poleca A. Lenczewski i S-ka, Mazowiecka 10. Specjalny dział wykwintnych mebli tapicerskich

TAPCZANY higieniczne tapicerskie nowoczesne, fotele klubowe wyrób własny poleca H. Bielawski, Zielna 17, front.

NAUKA I WYCHOWANIE

KROJU modelowania szycia, wyuczają gruntownie Kursy Ireny Pieśko, Nowogrodzka 26, stosując dla Czytelniczek ABC specjalne ulgi. Zapisy codziennie.

KURSY handlowe, roczne, półroczne im. Sekułowicza, Żulińskiego 8, telefon 8.21.63, ranne — wieczorowe. Zamiejscowi korespondencyjnie. Żądajcie bezpłatnych prospektów!

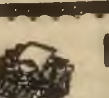
ARTYKUŁY SPORTOWE

RAKIETY tenisowe sprzęty, ublory do wszystkich sportów, parasole i meble ogrodowe STEFAN STEFAŃSKI. Jasna 12 naprzeciw Filharmonii.

MATERIAŁY BUDOWLANE

BETONOWNIA „GOŁKÓW"
Warszawa, Solec 28, tel. 9.89.74! Płyty. Krawężniki. Kręgi. Rury. Słupy. Tralki. Wazony. Kule. Miski-Korytka ściekowe Cegła. Pustaki, Ogrodzenia betonowe pełne, ażurowe. Tarasy. Osadniki. Basen i t. p.

KUPNO, SPRZEDAŻ



Maszyny do pisania Torpedo, podróżne, biurowe: arytmometry Thales: duży wybór maszyn okazyjnych. Sprzedaż — Kupno — Remonty, Maczunder, Marszałkowska 83 tel. 700-05.

POSADY ZAOFIAROWANE

Jak otrzymać pracę? Zwrócić się do Administracji „ABC", Warszawa, Al. Jerozolimskie 3a. Ogłoszenia o poszukiwaniu i zaofiarowaniu pracy zamieszczamy z ustępstwem 50 proc. W wypadkach uzasadnionych bezpłatnie.

POSADY POSZUKIWANE

Buchalter zdolny doświadczony, znajdujący się w ciężkich warunkach prosi P.P. obywateli ziemskich zaofiarowanie stanowiska buchaltera rolnego. Miejscowość obojętna. Łaskawe zgłoszenia w Redakcji A. B. C. dla buchaltera rolnego J. L.

Od Wydawnictwa

W dniu 15-go bm. w numerze 256 ABC umieściliśmy ogłoszenie firmy „Sprzęt Szkolny" Warszawa ul. Świętokrzyska 3.

Byliśmy przekonani, że jest to firma czysto chrześcijańska. Okazuje się, że zostaliśmy wprowadzeni w błąd.

Niniejszym stwierdzamy, że firma „Nasz Sklep Urania" wystąpiła ze spółki „Sprzęt Szkolny" i obecnie dyrektorem zarządzającym, członkiem zarządu i ukrytym wspólnikiem jest p. Moszek Wajnsztajn, dawny właściciel firmy „Pestalozzi".

W związku z powyższym rezygnujemy z należności za umieszczone ogłoszenie i nadal firmy „Sprzęt Szkolny" ogłaszać nie będziemy.

Chleb i praca dla Polaków

Gdzie jest potrzebne przedsiębiorstwo autobusowe? Pilne.

W mieście przyłączonym do woj. poznańskiego potrzebne: fabryka zeszytów z większym składem papieru, hurtowy skład budulca i galanterii żelaznej.

Samodzielne modystki z kapitałem mogą się zgłosić.

W powiatowym miejście (obecnie woj. poznańskie) potrzebny jest skład konfekcji męskiej oraz kuśnierz.

W mieście (55.000 mieszk.) w woj. białostockim potrzebny jest czapnik z kapitałem ca. 1500 zł. (bardzo dobra placówka).

Poszukuje się wspólników do budowy tartaku i młyna na Wołyniu. Sprawa jest pilna — ubiegają się żydzi.

W mieście (40.000 mieszk.) w woj. kieleckim jest potrzebna hurtownia bławatów oraz hurtownia skór.

W mieście (15.000 mieszk., obecnie woj. poznańskie) jest do nabycia nieruchomość z rąk żydowskich. Pilne.

W mieście (15.000 mieszk.) w woj. lubelskim są potrzebni: fryzjer damski, krawiec damski, modystka oraz skład bławatów. (Tylko rutynowani fachowcy). Pilne.

Poszukuje się rynku zbytu na len trzepany. Pilne.

W uzdrowisku jest potrzebna palarnia kawy ze składem herbaty. Tamże poszukuje się reflektantów do objęcia pensjonatów oraz zakładów gastronomicznych.

Gdzie jest potrzebne przedsiębiorstwo robót ziemnych i kanalizacyjnych?

W mieście (30.000 mieszk. z najbliższą okolicą) na Śląsku jest na sprzedaż z rąk żydowskich hurtownia kolonialno - spożywcza ze sklepem detalicznym i fabryką wódek (roczny obrót dwa miliony złotych). Cena wraz z nieruchomością, na której znajdują się pomieszczenia ca 150 tysięcy zł. Ponadto potrzeba w tym mieście kupca z branży żelaznej, składu z materiałami budowlanymi, składnicy drzewa, ewent. tartaku.

Gdzie potrzeba biura prowadzenia księgowości?

Gdzie na Kresach jest potrzebna wypożyczalnia młockarń i bukowników?

Gdzie na Kresach jest potrzebna pracownia wykonująca plisowanie, mereżkowanie, okrętki, chemiczne pranie, farbowanie materiałów?

Garncarze mogą się zgłosić.

Potrzebni są tapicerzy i rymarze. Pilne.

W powiatowym mieście w woj. krakowskim poszukuje się reflektanta na skup surowych skór od rzeźników i wagonową wysyłkę z kapitałem 10.000 zł.

Informacyj w powyższych sprawach udziela Związki Polski w Poznaniu, ul. S...rbowa 5 m. 7 w godzinach od 10 — 13. Skrytka pocztowa 243.

Petentów zgłaszających się po informacje listownie uprasza się o podawanie ilości kapitału, jakim rozporządzają na usamodzielnienie się oraz o załączanie znaczków pocztowych na odpowiedź.

Kronika prowincjonalna

CZĘSTOCHOWA

WYPADEK PRZY PRACY

W Wieruszowie w czasie dokonywania próby w młynie wodno - motorowym na nowej maszynie do czyszczenia zboża, pochwycony został przez t. zw. szczotki młynarz, Władysław Gil, doznając złamania prawego przedramienia i zmiażdżenia prawej dłoni.

KALISZ

NOWA PLACÓWKA GOSPODARCZA

(k.) W Turku odbyło się zebranie przedstawicieli rolnictwa, na którym uchwalono zorganizować spółkę lniarską, któraby się zajęła skupem słomy lnianej i przerobieniu na włókno. Uchwalono wysokość udziałów na zł. 500.

LUBLIN

BRATOBÓJSTWO

(w.) We wsi Bystrzyca (pow. janowski) Edward Jędrusiak zabił z rewolweru brata swego Stanisława i następnie dwoma strzałami zranił matkę swą, Jadwigę.

Winnego zatrzymano i przekazano władzom sądowym.

PIĘTNUJEMY ŻYDOFILÓW

(w.) Właściciel majątku Przewale (pod Tyszowcami — tomaszowskie), niejaki Głogowski, zaangażował do budowli folwarcznych robotników-żydów.

Jak się dowiadujemy — w odpowiedzi na to niebywałe wystąpienie ziemianina — miejscowa ludność zareagowała wypędzeniem żydów.

JESIENNE EGZAMINY NA UNIWERSYTECIE LUBELSKIM

(w.) Egzaminy w terminie jesiennym na wydziale prawa i nauk społeczno - ekonomicznych Kat. Uniw. Lubelskiego odbędą się w dniach od 20 września do 1 października b. r.

W tym samym czasie odbywać się będą egzaminy poprawkowe dla wszystkich lat.

W terminie od 1 do 15 września należy składać podania o dopuszczenie do egzaminu.

MUZEUM W ZAMOŚCIU

(w.) Oddział Polskiego Towarzystwa Krajoznawczego w Zamościu prowadzi prace organizacyjne nad utworzeniem nowego muzeum. Muzeum to będzie posiadało działy: historyczno - wojskowy, prehistoryczny, przyrodniczy, etnograficzny oraz dział sztuki i grafiki.

LWÓW

ŻYWCEM SPALONA

Mieszkanka Stanisławowa, 83-letnia Lachorowa przewróciła palącą się maszynkę spirytusową, która spowodowała wybuch. Staruszka dosłownie została żywcem spalona.

KATASTROFA SAMOCHODU

W nocy 15 bm. uległ katastrofie samochód policyjny wiozący junaków. Przyczyną katastrofy był wóz chłopski, którego konie na widok świateł samochodu spłoszyły się. 5 junaków zostało rannych, w tym jeden ciężko tak, iż grozi mu utrata życia. Bliższych szczegółów tego fatalnego wypadku brak.

POMORZE

KONKURENCI MENNICY PAŃSTWOWEJ ZA KRATAMI

(A.) W Bydgoszczy zlikwidowano szajkę fałszerzy monet, którzy na terenach miast Bydgoszczy i Gniezna puszczali w obieg falsyfikaty. Na czele konkurentów Mennicy Państwowej stali znani złodziejaszkowie, bracia Jandułowie.

NAPAD RABUNKOWY

(A) Śmiałego napadu rabunkowego dokonał bandyta uzbrojony w rewolwer na Stanisławę Moskwę, której zabrał tekę skórzaną oraz 50 zł. i książeczkę P. K. O. na sumę 600 zł. Powiadomiona policja ujęła sprawcę w osobie Czesława Wójcińskiego.

OSTRÓW

ZUCHWAŁA KRADZIEŻ

W piątek w nocy włamali się nieznani sprawcy do mieszkania sekretarza adwokackiego p. Jana Motylewskiego w Ostrowie przy ul. Sobieskiego i skradli 2 złote zegarki, 118 zł. gotówki i wiele innych różnych drobnych rzeczy przedstawiających ogólną wartość około 600 zł.

APEL DO KUPCÓW — CHRZEŚCIJAN

(c) W dniu 24 bm. odbędzie się w Kępnie ogólny jarmark kramny. Obywatele kępińscy apelują do kupców - chrześcijan, by na jarmark do Kępna zjechali się jak najliczniej, ażeby nie dopuścić straganów żydowskich.

Zamówienia na stoiska należy zgłaszać możliwie zbiorowo na adres p. Jana Derki — Kępno.

RADOMSKO

BUDOWA KAPLICY W NIECHCICACH

(c) W osadzie Niechcice, pow. radomszczańskiego, dzięki ofiarności robotników zatrudnionych w miejscowych ośrodkach robotniczych, oraz mieszkańców osady (zebrano około 15.000 zł. na budowę kaplicy). Przystąpiono do budowy kaplicy.

PRZEDŁUŻENIE LINII ELEKTRYCZNEJ

(s) Jak się dowiadujemy w ciągu najbliższych dni zostaną rozpoczęte prace nad przedłużeniem obecnej linii elektrycznej Częstochowa — Radomsko, przez Kamień — Gorzkowice aż do Niechcic. Linia ta będzie posiadała 35.000 wolt napięcia.

23 ZABUDOWANIA PASTWĄ PŁOMIENI

W dniu 14 b. m. we wsi Kraszewice, pow. radomszczańskiego w zabudowaniu Tomasza Kowalca powstał pożar, w którym spłonęło 18 zabudowań gospodarskich, wraz z tegorocznymi zbiorami. Straty spowodowane pożarem wynoszą kilkanaście tysięcy złotych. Tego samego dnia we wsi Piaszczyce powstał pożar, który zniszczył 5 budynków gospodarskich ogólnej wartości 8000 zł. Przyczyny pożaru dotychczas nie zdołano ustalić.

ŚLĄSK

ZUCHWAŁE WŁAMANIE

Przy pomocy podrobionych kluczy włamali się wczoraj nieznani sprawcy do biur firmy „Fabryczny Skład Papieru Pniowiec" w Katowicach przy ul. Mickiewicza 16, gdzie rozpruli rakiem kasę ogniotrwałą, z której zrabowali 705 zł. w gotówce oraz 47 ołówków automatycznych.

ZDERZENIE Z SAMOCHODEM

16 b. m. na skrzyżowaniu ulicy Piłsudskiego i Szpitalnej w Wielkich Hajdukach, jadący motocyklem Rudolf Fapkosz z Nowej Wsi zderzył się z samochodem osobowym Śl. 3664, prowadzonym przez Michalskiego z Chorzowa II. Skutkiem zderzenia motocyklista odniósł poważne okaleczenia.

WYPADEK Z BRONIĄ

Ubiegłego wieczoru w kawiarni Owczarkowej w Piekarach Śl. (Piłsudskiego 11) skutkiem nieostrożnego manipulowania rewolwerem bębenkowym, postrzelił się w rękę zatrudniony tam Henryk Henel z Piekar Śl.

SAMOBÓJSTWO

17 b. m. wieczorem popełnił samobójstwo rzucając się pod koła pociągu kierownik sklepu f-my Bata w Knurowie, niejaki Siotek. Poniósł on śmierć na miejscu. Przyczyny samobójstwa nie są znane.

BURZE

Przeszła wczoraj nad powiatem cieszyńskim burza poczyniła dość poważne szkody. Mianowicie w czasie burzy uderzył piorun w stodołę rolnika Pawła Brańczyka w Pruchnej, wzniecając pożar, którego pastwą padł cały budynek wraz z plonami i maszynami rolniczymi.

W Krasnej od pioruna zabita została pasąca się na łące krowa Marii Bojdowej.

KRADZIEŻ SKRZYNKI Z MATERIAŁAMI WYBUCHOWYMI

W Cynkowej koło Sontowicz z wozu z materiałami wybuchowymi skradziono skrzynkę zawierającą 200 spłonek górniczych.

SAMOLOT CZESKI NAD TERYTORIUM POLSKI

Przez granicę w Cieszynie przeleciał z Czechosłowacji do Polski samolot i poszybował w kierunku Skoczowa. Był to niewątpliwie samolot czeski, którego znaków rozpoznawczych nie można było odcyfrować ze względu na panującą mgłę.

TARNÓW

KORONACJA CUDOWNEGO OBRAZU BOGARODZICY W ODPORYSZOWIE.

Dnia 15 b. m. w Odporyszowie odbyła się koronacja cudownego obrazu Matki Bożej, pochodzącego z XVI w. a otaczanego czcią szczególną przez rycerstwo polskie w czasach walk z Tatarami, Kozakami i Szwedami.

POŚWIĘCENIE SZTANDARU KSK

Wczoraj w południe na cmentarzu w Kalwarii wileńskiej odbyło się uroczyste poświęcenie nowego sztandaru Kat. Stow. Kobiet parafii kalwaryjskiej.

WILNO

KATASTROFA SAMOLOTOWA

Dn. 17 b. m. o godz. 6-ej wieczorem koło Żukowa w pow. święciańskim spadła z nieznanych bliżej przyczyn awionetka Aeroklubu Wileńskiego RWD 8. Znajdujący się w samolocie Czesław Giedwiłło, Jan Słonicz odnieśli bardzo ciężkie obrażenia. Awionetka została strzaskana.

BURZE SZALEJĄ

Onegdaj nad województwem wileńskim i nowogródzkim szalały gwałtowne burze z piorunami i gradem. Szczuczyn przez kilka godzin był pogrążony w ciemnościach. Powywracane zostały drzewa, które zatarasowały drogi i ulice, przerywając linie telefoniczne. Zerwanych zostało wiele dachów. W powiecie brasławskim zabite są trzy osoby od pioruna. W powiecie wileńsko - trockim — jedna, w oszmiańskim też jedna. Poza tym powstały liczne pożary.

ZAGADKOWY POŻAR

We wsi Podlesie pow. nieświeskiego spłonęło 50 zabudowań. Przyczyna pożaru nieznana.

ARESZTOWANIE DWÓCH ŻYDÓW

Policja aresztowała w Wilnie dwóch tragarzy Żydów, pod zarzutem pobicia kupca Hirsza Mendelewicza za to, że skorzystał z dorożki chrześcijańskiej.

Pociąg popularny
do Zakopanego

W dniu 19 sierpnia rb. wyruszy o g. 19 m. 05 z dworca Głównego pociąg popularny z Warszawy do Zakopanego na trzydniową wycieczkę pod hasłem „W lecie na Kasprowym".

Pociąg ten zestawiony będzie z wagonów pulmanowskich „turystycznych", wyposażonych w miękkie materace i poduszki do leżenia.

Kronika poznańska

ODDZIAŁ „ABC" POZNAŃ: 27 GRUDNIA 2

TEATRY

TEATR POLSKI: „Dwaj mężowie pani Marty".
ADRIA: „Codziennie o ósmej".

KINA

APOLLO: „Dorożkarz nr. 13".
CORSO: „Czarownica".
GLORIA: „Teodora robi karierę".
GWIAZDA: „Tajemnica Panny Brinx".
METROPOLIS: „Romans w Budapeszcie".
OŚWIATOWE T. C. L.: „Wielka Księżna i chłopiec hotelowy".
RENEISSANCE: Borys Karlof w filmie „Zemsta Johna Elmana".
SŁOŃCE: „Szampański walc".
SFINKS: „Królowa Tańca"
ŚWIT: „Sprzedawca traktorów".
TĘCZA - Łazarz: „Ramona".
TĘCZA-Wilda: „Papa się żeni".
WILSONA: „Bohater".

WYCIECZKA KSIĘŻY POLSKICH Z AMERYKI W POZNANIU

Do Poznania przybyła wycieczka 10 księży polskich z Ameryki, studiujących w Rzymie. Poznań jest ostatnim etapem wycieczki. Goście zwiedzili miasto oraz byli przyjęci na audiencji przez J. E. Ks. Kardynała Prymasa Hlonda.

POWRÓT DZIECI POLSKICH Z WESTFALII

17 bm. powróciło do Poznania 200 dzieci polskich, które spędziły wakacje u swoich krewnych w Westfalii, dokąd zostały wysłane przez Tow. pomocy dzieciom i młodzieży polskiej w Niemczech.

Stalin rozkazuje Madrytowi

Broń od Sowietów — Samoloty od Francji

nie powstrzymają zwycięstw powstańców

„Le Matin" donosi, że na skutek niepowodzeń dotychczasowych rządu hiszpańskiego Stalin przyjąć miał na audiencji w Moskwie ambasadora hiszpańskiego Marcelino Pascua. Stalin miał jakoby zobowiązać się formalnie do popierania rządu walenckiego w walce z gen. Franco. Dotychczasowe niepowodzenia Walencji wywołały niezadowolenie na Kremlu.

Dyplomaci sowieccy otrzymali instrukcje niedopuszczenia za wszelką cenę do uznania rządu gen. Franco za stronę wojującą. W zamian za to rząd walencki podda się kontroli oficerów sowieckich. Obecnie już generał brygady Loginow i kapitan Czernosiekow narzucili sztabom generalnym Walencji i Barcelony taktykę opracowaną przez komisję 15 obserwatorów sowieckich.

Dla poparcia planowej akcji Sowiety wysłały z portu Batum transport broni i amunicji na statkach handlowych „Jermak", „Terek" i „Rudzutak". Jednocześnie skierowano do Hiszpanii nowych oficerów - instruktorów artylerii, piechoty i lotnictwa. Wyjechało również do autonomicznego ośrodka G.P.U. w Barcelonie szereg współpracowników Jeżowa. Będą oni zwalczać akcję dywersyjną anarchistów. Między innymi wyjechali: Samuel Brodzki, Michał Kamer i Antionne Dra kas. Odznaczyli się oni już poprzednio propagandą komunistyczną w krajach Ameryki południowej i środkowej.

Tajemnicze samoloty

PARYŻ, 17. 8. Z prywatnego lotniska Toussus pod Paryżem wystartowało w sobotę w tajemniczy sposób 8 samolotów pochodzenia amerykańskiego, które były strzeżone przez policję. Dwa z tych samolotów zmuszone zostały do lądowania. Jeden z nich wylądował na lotnisku, a drugi uległ katastrofie o kilkadziesiąt kilometrów od Paryża w St. Remy Les Chevreusses, grzebiąc pilota pod swymi szczątkami. Podobno po wypełnieniu przez właściciela tych samolotów przepisanych formalności, miały one uzyskać pozwolenie na odlot do Tuluzy. Dotychczas jednak wylądowały w Tuluzie tylko dwa samoloty, a o reszcie tj. o 4-ech nie ma dotychczas żadnych wiadomości. Prawicowy „Le Jour" twierdzi, że lotnisko Toussus opuściło w rzeczywistości 14 samolotów oraz wyraża przypuszczenie, że aparaty te przeleciały granicę hiszpańską i wylądowały w Katalonii.

Zwycięstwo powstańców

SALAMANKA, 17. 8. O wschodzie kolumny wojsk powstańczych rozpoczęły atak na całym odcinku frontu pod Santander. Pomimo dość silnego oporu przeciwnika, przednie straże wojsk powstańczych zajęły San Tiurde.

Wzięto do niewoli przeszło 1300 jeńców.

115.0 0 odciętych

Oddziały narodowe prowadzące natarcie na froncie Santander, zajęły dziś miejscowość San Miguel de Aguaio. Liczba wojsk rządowych odciętych od odwrotu, ma wynosić 115.000 ludzi, rozporządzających znacznym materiałem wojennym. W godzinach popołudniowych część otoczonych oddziałów rozpoczęła poddawać się bez stawiania warunków.

Odwrót czerwonych

Wojska czerwone cofają się szybko pod silnym naporem oddziałów narodowych i znajdują się obecnie w odwrocie w kierunku Vorrolavada. Linia frontu wojsk narodowych przechodzi obecnie około 5 km. na północ od Reinosa. Oddziały narodowe zajęły między innymi miejscowość Puerto de Los Cudos, która posiada niezwykle doniosłe znaczenie strategiczne, ponieważ leży na najkrótszej drodze, prowadzącej z Burgos do Santander. W ten sposób oddziały narodowe zdobyły niezwykle wygodne punkty wypadowe dla dalszej ofensywy na Santander. Obrońcy Santander stracili dotychczas 1000 km. kw. terenów górskich.

Akcja rewolucyjna Kominternu

zacznie się od października

pod kierownictwem Grinborna i Schwarckopfa

PARYŻ, 18. 8. „Le Matin" przynosi szereg szczegółów w sprawie przeprowadzanej obecnie reorganizacji Kominternu. Reorganizacja ta polega nietylko na dokonaniu czystki wśród kierowników, lecz także na zmianie struktury Kominternu, który otrzyma nowy podział administracyjny. Równocześnie zostały dokonane zmiany na zagranicznych placówkach Kominternu. Ze względu na zmniejszenie się zainteresowania Kominternu dla krajów skandynawskich, stan liczebny agentury Kominternu w Kopenhadze został znacznie zmniejszony. Wzmocniono za to znacznie placówkę Kominternu w Amsterdamie, dokąd wyjechała główna współpracowniczka Kominternu w Pradze Helena Reinert. Centrum holenderskie Kominternu będzie obecnie kierowało wszelką akcją nietylko na terenie Holandii, lecz także w Belgii, na Wyspach Malajskich, w Anglii i w Stanach Zjednoczonych. Poza tym w Baar w Holandii zostanie utworzony specjalny oddział, zajmujący się propagandą w Niemczech, na którego czele stanie Franz Klein, Gustaw Niedermueller. Paryska agentura Kominternu zajmować się będzie nadal także sprawami hiszpańskimi oraz akcją we Włoszech w państwach bałkańskich i w Szwajcarii. Decyzja władz szwajcarskich zakazująca wszelkiej akcji komunistycznej na terenie Szwajcarii pozbawiła bowiem Komintern specjalnie dogodnej pod względem geograficznym podstawy operacyjnej. Wraz z tymi zmianami została przeprowadzona reorganizacja sieci finansowej Kominternu w Europie, której przeprowadzenie zostało powierzone Izakowi Grinbornowi, Adolfowi Schwarzkopfowi i Karolowi Bredisowi. Reorganizacja ta zostanie ukończona z końcem października. Od tego momentu ma się rozpocząć wzmożona akcja rewolucyjna Kominternu.

Piekło czystki w Sowietach

Sabotaże, morderstwa, rabunki

MOSKWA, 17. 8. Czasopisma sowieckie ogłosiły dane, dotyczące wyników „czystki" w Komsomole. Urzędowy miesięcznik „Bolszewik" podaje, że w ciągu roku z Komsomołu wykluczono 70.000 członków i że „oczyszczenie organizacji" trwa nadal. Z „dawnych" władz komsomolskich zostało na stanowiskach około 35 proc.

W ciągu pierwszego półrocza z komsomolskich organizacji Moskwy wystąpiło dobrowolnie 9.216 członków, przeważnie robotników przemysłowych. Z moskiewskiej organizacji kompartii wykluczono w ciągu ostatniego kwartału 726 członków, przeważnie ze „stażem partyjnym" od 7 do 10 lat. Większość z nich zajmowała kierownicze stanowiska w przemyśle, handlu lub administracji.

Na Sołówki

Według danych ukraińskiego NKWD w ciągu ostatniego miesiąca zostało skierowanych do obozów koncentracyjnych i „polkolatorów" 830 wykluczonych z partii „opozycjonistów", oskarżonych o tendencje „szowinistyczno - separatystyczne".

Sab taż

W największych na terytorium ZSRR zakładach drukarskich w. Pieczatnyj Dwor zepsuły się sprowadzone w ubiegłym roku z zagranicy maszyny drukarskie. W związku z tym, prasa miejscowa stwierdza, że w zakładach tych panują wielkie nieporządki. np. w oddziale introligatorskim leży dotychczas 400.000 nieoprawionych książek, a 200.000 książek na skutek błędów musiano odesłać na makulaturę.

Donoszą z m. Gorkij (b. Niżni-Nowogród): W przemyśle miejscowym wykryto nową organizację szkodniczą, która usiłowała działać na młodzież metodami „moralnego rozkładu". Dziewięć komitetów partyjnych zostało rozwiązanych, w tej liczbie komitet wielkich zakładów Nowo-Sormowskich. Zarządu komitetów pociągnięto do odpowiedzialności za „niewykonanie dyrektyw rządu i rozkład moralny".

Morderstwa i napady

W ciągu ub. miesiąca na kolei turkiestańsko - syberyjskiej (Tursib) miało miejsce 14 napadów zbrojnych band na składy stacyjne, kasy a nawet na całe pociągi, podczas zatrzymywania się ich na bardziej odludnych stacjach.

Centralny komitet związku zawodowego metalurgistów zwrócił uwagę na „prześladowania" stachanowców i aktywistów partyjnych przez masy robotnicze. W ciągu dwóch miesięcy 7 aktywistów związkowych zostało zamordowanych. Ponadto zarejestrowano 24 wypadki napadów na stachanowców. 39 „robotników aktywu" wniosło podanie o przeniesienie ich na inne stanowiska wobec bojkotu i prześladowań ze strony robotników.

W centralnym komitecie gospodarczym w Saratowie wykryto „komórkę trockistowską". W związku z tym miały miejsce liczne aresztowania. Wśród zatrzymanych znajduje się kierownik wydziału statystycznego Krawal i jego pomocnicy.

„Dziennik Poranny" ukarany

za oszczerstwa

„Dziennik Poranny" — organ ZNP, zamieścił dnia 9 grudnia roku ub. artykuł, w którym postawił zarzuty ks. kan. Kaczyńskiemu, że jest: „politykierem, który chodzi krętymi ścieżkami". Następnie autor artykułu zwrócił się z apelem do episkopatu, który brzmi następująco: „Prosimy episkopat polski, by surowo pouczył ks. Kaczyńskiego, dyrektora KAP, że sutanna obowiązuje do mówienia prawdy". Ks. kan. Kaczyński, czując się dotknięty zarzutami, postawionymi mu przez „Dziennik Poranny", podał wydawcę Zygmunta Zabieglińskiego oraz redaktora odpowiedzialnego Zdzisława Andrzejewskiego do sądu o zniesławienie. Proces był kilkakrotnie odraczany z powodu choroby redaktora odpowiedzialnego i dopiero we wtorek odbył się, gdyż p. Andrzejowski przybył do sądu. Podczas przewodu sądowego stwierdzono, iż zarzuty stawiane ks. Kaczyńskiemu są niezgodne z prawdą i sąd skazał red. Andrzejewskiego na 4 miesiące aresztu oraz na 500 zł. grzywny z zawieszeniem na lat trzy.

Nowa konstytucja Estonii

Uroczystości w Tallinie

TALLIN, 17. 8. Dziś Zgromadzenie Narodowe w obecności prezydenta państwa i rządu przyjęło nową konstytucję Estonii, odpowiadającą, jak zaznaczył przewodniczący obu izb, życzeniom narodu. Konstytucja opracowana została z uwzględnieniem położenia geopolitycznego państwa i tradycji narodu.

Z okazji ogłoszenia konstytucji Tallin udekorowano flagami, we wszystkich kościołach odbyły się nabożeństwa. Prezydent Paets na raucie podejmował posłów Zgromadzenia Narodowego.

Nowa pożyczka wewnętrzna

w Niemczech

BERLIN, 18. 8. Rozpisana dziś nowa pożyczka wewnętrzna Rzeszy w postaci 4,5 proc. asygnat skarbowych na sumę 700 milionów Reichsmark nie zaskoczyła zbytnio szerokich kół subskrybentów. Jest to już trzecia pożyczka w r. b. Dwie poprzednie przyniosły w sumie 1,5 miliarda reichsmark. Zwracają tu jednak uwagę, że obecna pożyczka przyszła nieco wcześniej, niż oczekiwano pierwotnie, bowiem jak przewidywano termin emisji ustalony miał być w końcu sierpnia lub w początku września. Łącznie z nową pożyczką, suma wszystkich kredytów konsolidacyjnych zaciągniętych przez państwo na wewnętrznym rynku finansowym wynosi od początku roku 1935 — 5,6 miliarda reichsmark.

Sprzeczne wiadomości z Szanghaju

Incydent sowiecko-japoński

SZANGHAJ, 17. 8. Na wszystkich odcinkach frontu szanghajskiego, według agencji Central News, wojska chińskie poczyniły duże postępy. Największa waga jest przywiązywana jednakże do zajęcia przez wojska chińskie obszaru, na którym odbywały się japońskie ćwiczenia wojskowe w pobliżu Tien - Pao. Japończycy wycofali się na południe od Yuczau - Road. Połączenia komunikacyjne pomiędzy wojskami japońskimi w Yang - Tse - Po w Hong - Kiu zostały przerwane.

Agencja Domei zaprzecza wiadomościom, pochodzącym ze źródeł chińskich, jakoby wojska chińskie zdobyły koszary japońskie w Hong - Kiu.

LONDYN, 17. 8. „Manchester Guardian" omawiając pogląd brytyjski na sytuację na Dalekim Wschodzie, zaznacza, że w Londynie nie wątpi nikt, że Japonia rozpoczęła wojnę na wielką skalę. Na ogół sądzi się w tutejszych kołach politycznych, że Chiny zostaną pokonane, ale prowadzenie wojny zrujnuje Japonię. Wszelkie próby pośrednictwa uważane są tu za bezcelowe.

SZANGHAJ, 17. 8. Agencja Havasa donosi o incydencie, mogącym mieć poważne następstwa. Incydent ten wydarzył się pomiędzy przedstawicielami konsulatu sowieckiego a władzami japońskimi, które miały rzekomo oświadczyć, iż światła, zapalone po zapadnięciu zmroku na najwyższym piętrze konsulatu sowieckiego, były jakoby wskazówką dla samolotów chińskich, które rzucały bomby na konsulat japoński. Agencja Havasa zaznacza, iż oba konsulaty znajdują się w bliskim sąsiedztwie.

Konsul sowiecki, który sam zgasił światło, wyraził ubolewanie wobec władz japońskich. W sprawie tej otwarto dochodzenie.

LONDYN, 17. 8. Odbyła się w Foreign Office konferencja, w której brali udział specjalnie przybyli z urlopów minister spraw zagranicznych Eden, lord tajnej pieczęci Halifax, minister wojny Hore Belisha i pierwszy lord admiralicji Duff Coper. Na naradzie tej powzięto szereg zarządzeń, celem skoordynowania akcji floty brytyjskiej stacjonowanej na wodach chińskich i wojska przy ewakuacji obywateli brytyjskich z Szanghaju.

Ks. Hlinka wyjechał

do Czechosłowacji

ZAKOPANE, 18. 8. Przewódca słowackiego Stronnictwa Ludowego ks. Andrzej Hlinka, bawiący w Zakopanem, odprawił dziś rano w kościele parafialnym Mszę św., poczem żegnany przez burmistrza Zakopanego inż. Zaczyńskiego, ks. dziekana Tobolaka, duchowieństwo i delegację górali z orkiestrą odjechał przez Łysą Polanę do Czechosłowacji.

Represje w Austrii

przeciw narodowym socjalistom

WIEDEŃ, 18. 8. Rząd austriacki odebrał debit na przeciąg jednego roku wychodzącym w Rumunii i w Siedmiogrodzie niemieckim gazetom „Deutsche Tages Ztg." oraz „Kornstaedter Ztg.". Przyczyną tego zakazu jest zdecydowany kierunek narodowo - socjalistyczny tych pism.

Rząd austriacki ogłosił dekret o ochronie porządku publicznego. Dekret ten zastępuje 22 zarządzenia o charakterze tymczasowym, wydane w ciągu ostatnich lat.

Wiedeń manifestuje

na cześć Habsburgów

WIEDEŃ, 18. 8. Z okazji dzisiejszej 50-tej rocznicy urodzin cesarza Karola, zmarłego na Maderze i tam pochowanego, cała prasa wiedeńska i austriacka z wyjątkiem pism nar. socj. zamieszcza wspomnienia o zmarłym cesarzu utrzymane w tonie niezwykle gorącym i serdecznym.

W kościele kapucynów odbyła się uroczysta Msza św. Wzięła w niej udział prawie cała arystokracja austriacka. Z powodu wielkiej ilości publiczności, policja musiała zamknąć dostęp do kościoła. Po skończonym nabożeństwie, tłumy przed kościołem wznosiły okrzyki na cześć Habsburgów.

Ślub ks. Czartoryskiego

z ks. de Bourbon

LOZANNA, 16. 8. W kościele katolickim m. Duchy w pobliżu Lozanny odbył się ślub Augusta Czartoryskiego z księżniczką Marią Dolores de Bourbon - Orleans. Na ślubie obecni byli m. in. b. król hiszpański Alfons XIII-ty, b. król bułgarski Ferdynand i b. królowa portugalska Amelia.

Tylko niemieckie orkiestry

grają w Sopotach

GDAŃSK, 17. 8. Jak nas informują, jutro w kąpieliskach gdańskich koncertować będzie łącznie 5 niemieckich orkiestr wojskowych. Należy przypomnieć, że gdy chodziło o urządzenie koncertu orkiestry Polskiej Marynarki Wojennej z Gdyni, to władze gdańskie robiły trudności z jej występem. Również zapowiedziany oddawna występ śpiewaka Prokopieniego w Sopotach ostatnio nie może dojść do skutku.

Goście z Ameryki

w Krakowie

KRAKÓW, 18. 8. W dniu wczorajszym po południu przybył do Krakowa ambasador St. Zjedn. p. Biddle z małżonką w towarzystwie pani Earle i p. Racsona. Wieczorem pociągiem pospiesznym ze Lwowa przyjechał gubernator stanu Pensylwania George Earle w towarzystwie płk. Wiktora Mathera.

Zajścia strajkowe

w Montrealu

LONDYN, 17. 8. Z Montrealu donoszą: W miejscowości Sorrel w prowincji Quebec doszło do rozruchów, wywołanych przez strajkujących w jednej z 3 stoczni. Strajkujący podpalili 3 budynki. W Montrealu strajkujący napadli na dwa wozy ciężarowe, wiozące robotników do pracy do jednej z fabryk włókienniczych. W miejscowości Huntsville (Ontario) wybuchł strajk w fabrykach wyrobów skórzanych.

O warunki pracy

w kamieniołomach

Dn. 17 b. m. specjalna komisja międzyministerialna wyjeżdża do Zagnańska w woj. kieleckim, gdzie ostatnio w państwowych kamieniołomach strajkowało 800 robotników na tle żądania podwyżki płac.

Komisja międzyministerialna, w której skład wchodzą przedstawiciele Min. Opieki Społecznej, Min. S. Wewn. i Min. Komunikacji, zbada na miejscu warunki pracy w kamieniołomach.

REDAKCJA: Warszawa, Al. Jerozolimskie 121. Telefony 666-62 (sekretariat) 666-99 (ogólny). Oddział miejski „ABC" Al. Jerozolimskie 3 a. Tel. 88.333 przyjmuje interesantów codziennie w godzinach 16.30—19.30
ADMINISTRACJA: Warszawa, Al. Jerozolimska 121. Tel. 309-33. Kantor prenumerata Al. Jerozolimska 3 a I piętro. Tel. 8-18-33. Zarząd i Dział Ogłoszeń: Al. Jerozolimska 3 a. Tel. 727-33. Konto P. K. O. 23400 Skrzynka Pocztowa 745. Adres telegraficzny — ABC Warszawa.
PRZEDSTAWICIELSTWA: Łódź, Piotrkowska 103. Tel. 111-44. Biuro czynne w godz. 10—13 i 15—18. Poznań 27 Grudnia 2, Włocławek, Cyganki 34. tel. 135.
PRENUMERATA: miejscowa (z odnoszeniem do domu) i na prowincji zł. 2.30 miesięcznie: wydanie B wraz z dziełami Sienkiewicza zł. 3.30 miesięcznie. Za granicą zł. 4.00 Wyd. B (z premią książkową) zł. 5.50 W Austrii, Czechosłowacji, W. M. Gdańsku i na Węgrzech cena prenumeraty jak w kraju

Ceny ogłoszeń: za miejsce wysokości 1 milimetra przez szerokość jednej szpalty (na wszystkich stronach po 6 szpalt): na 1-ej stronie — 1 zł w tekście (wśród artykułów) — 70 gr., w reklamach (wśród ogłoszeń) — 50 gr na ostatniej stronie — 60 gr Notatki reklamowe — 1 zł Komunikaty i wyjaśnienia — 1.50 zł., opisy specjalne — 3 zł., lekarskie 40 gr Nekrologia po 30 gr Drobne po 20 gr za wyraz, duże litery w ogłoszeniach „drobnych" liczy się za oddzielne wyrazy, tłusty druk — podwójnie. Notatki reklamowe oznacza się cyfrą (N.), a komunikaty i wyjaśnienia cyfrą (K.). Za terminy druku ogłoszeń Administracja nie odpowiada.
Dział ogłoszeń: Aleja Jerozolimska 3 a — biuro czynne od godz. 9 rano do 6 wiecz. Tel. 72733.
Wydawca: Spółka Wydawnicza „ABC" Sp. z ogr. odp.